ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 329 A Rok XIII
WARSZAWA
CZWARTEK
3 listopada
1938 R.
Cena 10 Gr.
w

RODZINA JEST KAMIENIEM WĘGIELNYM ŻYCIA SPOŁECZNEGO.
(Ks. E. Szwejnic — Miłość rodzinna podstawą miłości społecznej).

We środę o godz. 18-ej
Decyzja arbitrów zapadła
Rozstrzygnięcie sporu czesko-węgierskiego

WIEDEŃ, 2. 11. Zgodnie z zapowiedzią dziś o godzinie 11 min. 30 zebrały się delegacje czterech państw zainteresowanych w pałacu Belwederskiego dla rozpoczęcia konferencji.

Przewodniczy jako gospodarz minister v. Ribbentrop. W konferencji bierze udział tylko po 2 ch przedstawicieli każdego państwa. Stronę niemiecką reprezentują — v. Ribbentrop i Woermann. Stronę włoską — min. Ciano z szefem swego gabinetu. Stronę węgierską min. Kanya oraz podsekretarz stanu Csaky, zaś stronę czechosłowacką min. Chvalkovsky i poseł Krno.

BEZ UDZIAŁU SŁOWACJI

Zwróciło powszechną uwagę, iż **na konferencję nie przybył premier słowacki Tiso.**

W związku z tym rozeszła się pogłoska, że między nim a min. Chvalkovskim zaszły pewne nieporozumienia, wskutek czego premier Tiso powstrzymał się od przyjazdu.

DECYDUJĄCA GODZINA

Pierwszy etap konferencji wiedeńskiej został zamknięty o godz. 14-ej. W tej fazie konferencji ministrom Ribbentropowi i hr. Ciano referowali sprawę delegaci Węgier i Czechosłowacji wkrótce potem wszyscy delegaci udali się na śniadanie, wydane przez min. Ribbentropa. Śniadanie to trwało do godz. 16-ej.

O godzinie 16-ej zebrali się arbitrzy, celem powzięcia ostatecznej decyzji.

Obecni w Wiedniu przedstawiciele prasy zagranicznej zostali zaproszeni do pałacu Belwederskiego na godz. 17.45, gdzie asystowali przy podpisywaniu ostatecznego układu.

Wobec dzisiejszej decyzji

W chwili, gdy pismo nasze dojdzie do rąk Czytelników sprawa Rusi Przykarpackiej będzie już zdecydowana, decyzją sądu arbitrażowego. Już dzisiaj jednak możemy sobie zdać sprawę z tego, w jakim kierunku pójdzie decyzja. Przyzna ona Węgrom najważniejsze ośrodki na Rusi Przykarpackiej, pozostawiając jednak między Polską a Węgrami 50 km. pas górski nie powiązany absolutnie drogami komunikacyjnymi. Decyzja ta jednocześnie pozostawi w rękach państwa czechosłowackiego, czy też czechosłowacko - karpato - ruskiego szmat ziemi, który w tych warunkach musi się stać ogniskiem niepokoju i spisków, które będą mogły rozpowszechniać na sąsiadujące kraje.

Będą one zagrażały również państwu polskiemu.

Jeśli decyzja sądu rozjemczego w Wiedniu pójdzie w tym kierunku, Polska będzie ją uważała za godzącą bezpośrednio w jej istotne interesy. Polska bowiem nie może spokojnie patrzeć na to, by w jej sąsiedztwie tworzono punkt wyjścia do szerzenia niepokoju na jej terytorium państwowym.

Zajścia antyżydowskie we Lwowie
Wybicie szyb w „Expresie Wieczornym"

LWÓW, 2. 11. (Tel. wł.). Lwowska młodzież akademicka i robotnicza prowadzi od dłuższego czasu energiczną akcję pikietowania sklepów żydowskich. Szczególnie akcją tę objęte zostały żydowskie sklepy sprzedające lampki i krzyże nagrobkowe. W związku z tą akcją doszło w niektórych punktach miasta do zajść antyżydowskich sprowokowanych przez żydów. właścicieli sklepów.

W czasie zajść wybite zostały szyby w redakcji „Expresu Wieczornego" przy ul. Sokoła 4 i w kilku sklepach żydowskich.

Wzajemny pakt o nieagresji
ogłoszą Niemcy i Francja

LONDYN, 2. 11. Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" przypuszcza, że w niedługim czasie, o ile prowadzone rokowania zostaną uwieńczone powodzeniem, **Francja i Niemcy ogłoszą wzajemny pakt o nieagresji.**

Zdaniem korespondenta, pakt ten ogłoszony zostanie pod postacią **wspólnej deklaracji, a nie w formie podpisanego i ratyfikowanego traktatu.**

Każdy z obu krajów zobowiąże się nie atakować drugiego, lecz załatwić wszelkie spory, jakie mogą między nimi powstać za pomocą środków pokojowych.

Jak twierdzi korespondent, nowe porozumienie francuskie będzie w skutkach swoich równoznaczne z art. 2 traktatu lokarneńskiego. Z tą tylko różnicą, że ustępy, odnoszące się do zdemilitaryzowanej strefy reńskiej oraz do wspólnej akcji w ramach paktu Ligi Narodów zostaną opuszczone.

Nominacja p. Kożuchowskiego

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Józefa Kożuchowskiego, wiceprezesa banku gospodarstwa krajowego. Pod sekretarzem stanu w ministerstwie skarbu.

O zamierzonej nominacji p. Kożuchowskiego donosiliśmy już przed kilku dniami.

Przed pożądaną zmianą
Ustąpienie Achillesa Rosenkranca
zapowiedzią reformy opłat stemplowych?

W najbliższym czasie w ministerstwie skarbu ma się dokonać bardzo istotna zmiana personalna. Ma mianowicie przejść w stan spoczynku p. Achilles Rosenkranz, wieloletni naczelnik wydziału opłat stemplowych. Pan Achilles Rosenkranz jest żydem, który bynajmniej nie ukrywa swojej przynależności do narodu wybranego.

Na stanowisku swoim odgrywa on rolę bardzo dużą, zwłaszcza w dawniejszych czasach. Był on głównym twórcą ustawy stemplowej, napisanej w sposób niesłychanie zawiły i skomplikowany. Na skutek tego jedynym miarodajnym interpretatorem tej ustawy był p. Achilles Rosenkranz. Nikt inny poza nim nie był w stanie zorientować się we wszystkich subtelnych zawiłościach. Pan Achilles Rosenkranz napisał niesłychanie obszerny komentarz do tej ustawy, który w kołach zainteresowanych nazwano „talmudem stemplowym".

Poza niejasnością treści, ustawa o opłatach stemplowych zawierała szereg przepisów szkodliwych, między innymi utrudniała ona przez wysokie opłaty obrót ziemi w stosunku do drobnych gospodarstw.

W ciągu ostatnich paru lat wpływy p. Achillesa osłabły znacznie na terenie Departamentu Podatkowego, gdzie przedtem w swoim zakresie był niemal niepodzielnym dyktatorem.

Trzeba się spodziewać, że ustąpienie p. Achillesa Rosenkranza jest zapowiedzią również poważnych zmian zasadniczych w zakresie opłat stemplowych, idących w kierunku znacznego uproszczenia tych opłat, przystosowania ich do umysłowości polskiej i usunięcia szeregu rażących niesprawiedliwości.

Zgłoszenia list wyborczych
zwolenników idei narodowo-radykalnej
do Rady Miejskiej m. Warszawy

We wtorek zgłoszono w głównej komisji wyborczej do wyborów samorządowych w Warszawie dalsze listy zwolenników idei narodowo - radykalnej, a mianowicie:

na okręg 5 (obejmuje śródmieście od Marszałkowskiej na wschód do Wisły i na północ do ul. Piusa XI), gdzie na pierwszym miejscu kandyduje znany działacz na terenie adwokackim adw. Jerzy Czarkowski, na drugim zaś znany ekonomista red. Stanisław Prus-Wiśniewski;

na okręg 7 (obejmuje teren na południe od Al. Jerozolimskich mniej więcej do Świętokrzyskiej — Ordynackiej i od Marszałkowskiej do Wisły), gdzie na pierwszym miejscu postawiono prezesa zarządu grodzkiego Związku Polskiego adw. Władysława Kempfiego, na drugim zaś prezesa zarządu okręgowego Związku Polskiego, znanego działacza kupieckiego p. Józefa Grodzkiego.

na okręg 11 (obejmuje okolice Hali Mirowskiej, Chłodną i Elektoralną) z red. Antonim Szperlichem na pierwszym miejscu, zaś rzemieślnikiem Franciszkiem Jezierskim na drugim;

na okręg 12 (Wola), gdzie na pierwszym miejscu kandyduje adw. Stanisław Hyżewicz, na drugim zaś tokarz Antoni Snopek;

na okręg 16 (Praga-północ i część Bródna), gdzie na pierwszym miejscu postawiono p. Stanisława Szteinera, byłego kierownika wydziału Zarządu Miejskiego, na drugim zaś tokarza p. Kazimierza Gorzędowskiego;

na okręg 17 (Praga-południe, Saska Kępa i Grochów) z czołowym kandydatem adw. Henrykiem Suchodolskim i przemysłowcem Edwardem Kemnitzem;

na okręg 18 (oba Targówki) na czele ze mechanikiem p. Zygmuntem Plamowskim i p. Władysławem Gajkowskim, urzęd. samorz.

Jak dotąd zgłoszono już więc listy naszego kierunku w 10-ciu okręgach Warszawy. W środę upływa ostatni dzień tych zgłoszeń.

Czy na nową drogę?

Mowa poznańska wicepremiera Kwiatkowskiego poruszyła cały szereg bardzo istotnych zagadnień politycznych i gospodarczych. Między innymi wicepremier Kwiatkowski wystąpił przeciwko dzisiejszemu ustrojowi gospodarczemu, przeciwko rządom różnych międzynarodówek.

Jednocześnie p. wicepremier stwierdził, że zmiany w strukturze gospodarczej Polski tak dziś niezbędne będą mogły być dokonane tylko przy współdziałaniu całego społeczeństwa polskiego. Dla tego p. wicepremier podkreślił raz jeszcze konieczność zjednoczenia społeczeństwa polskiego.

Sam aparat państwowy choćby był jaknajlepszy, nie jest w stanie przeprowadzić tych zmian, które w Polsce są konieczne. Gdyby to nawet było możliwe, to byłoby niepożądane, gdyż doprowadziło by to do totalizmu i całkowitej dyktatury biurokracji.

Niewątpliwie tylko wspólnym wysiłkiem całego narodu polskiego możemy spełnić te wielkie zadania w obliczu których stoimy. Jest to prawda dobrze rozumiana przez całe społeczeństwo polskie. Wisi tylko ciągle nad nami pytanie, w jaki sposób tego dokonać, w jaki sposób doprowadzić do rozwiązania tego problemu, który w dobie dzisiejszej wydaje się być kwadraturą koła.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w dobie dzisiejszej słowa choćby najsłuszniejsze zdewaluowały się całkowicie, że o wiele większy oddźwięk od słów znajdują czyny.

W tych warunkach słowa wypowiedziane przez pana wicepremiera, choć na ogół słuszne, nie mogą same przez się zbliżyć nas do zjednoczenia wszystkich sił społecznych. Społeczeństwo wciąż czeka na konkretne czyny.

Przeprowadzenie zmian społecznych, gospodarczych i politycznych, o których mówił pan wicepremier, wymaga już pracy zjednoczonego narodu polskiego, ale zanim zjednoczenie nastąpi mogą i muszą nastąpić pewne fakty, któreby wskazywały na niezłomną wolę pójścia po tej drodze.

Tymi faktami może być np. pozbawienie żydowskich kas bezprocentowych pomocy państwowej. Takim faktem mogłoby być uporządkowanie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Takim faktem mogłoby być rozwiązanie kartelu węglowego i szereg innych tego rodzaju faktów.

Oczywiście nie byłyby one jeszcze zmianą, ale byłyby zdecydowaną zapowiedzią zmian. Wpłynęłyby one na zjednoczenie społeczeństwa w o wiele większym stopniu, niż najpiękniejsze słowa.

A jeszcze jedno. Pisaliśmy po pierwszej mowie wicepremiera Kwiatkowskiego, że koniecznym warunkiem porozumienia różnych czynników politycznych na zasadach równości musi być tworzenie równej podstawy między tymi czynnikami. Od tego czasu nie nastąpiły żadne fakty, któreby były zapowiedzią zrównania tej podstawy. Przeciwnie widzimy, zwiększenie się ilości konfiskat, widzimy szereg aresztowań w okresie wyborczym, a nawet spotkaliśmy się z faktem, że jednemu z komitetów wyborczych do Samorządu warszawskiego skonfiskowano jego nazwy.

Chcielibyśmy wierzyć, że druga mowa wicepremiera Kwiatkowskiego jest zapowiedzią zmian i w tej dziedzinie, gdyż tylko zmiana i w tej dziedzinie może stanowić początek wkroczenia na nową drogę.

Jan Korolec

Płk. Adam Koc
na czele
Widzewskiej Manufaktury

Jak się dowiadujemy prezesem „Widzewskiej Manufaktury" został pułkownik Adam Koc. Jak wiadomo „Widzewska Manufaktura" jest jednym z najpotężniejszych przedsiębiorstw żydowskich w Polsce. Wątpić należy by pułk. Adam Koc miał decydujący wpływ na prowadzenie tego przedsiębiorstwa. gdyż właścicielem pozostaje rodzina Uszera Kohna. Objęcie prezesury Rady Nadzorczej przez pułk. Adama Koca będzie jedynie zamaskowaniem rzeczywistości.

Przelotne deszcze
W górach śnieg

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3 b. m.:

Pogoda o zachmurzeniu dużym, miejscami przelotny deszcz. W górach śnieg, temperatura około 10 st. Umiarkowane wiatry zachodnie, przejściowo powietrza osiadania skutkiem mgieł.

LISTOPAD

3

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6—35	16— 6
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
13—56	1—12
Dł. dnia	Ubyło
9—31	7—15

Dziś św. Huberta
Jutro św. Karola Boromeusza

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś, cieszące się niesłabnącym powodzeniem „Harnasie" Szymanowskiego. Przedstawienie poprzedzi piękna jednoaktowa opera Moniuszki „Verbum Nobile". W czwartek premiera operetki Lehara „Cygańska miłość" z Lucyną Messal.

TEATR NARODOWY: Dziś sztuka Peyert-Choppuis'a p. t. „Szaleństwo" z Eichlerówną, Dulębą i Barszczewską.

TEATR NOWY: Wieczorem doskonały „Złoty deszcz" w reżyserii Zelwerowicza.

TEATR LETNI: „Jean" Bus-Feketego z Junoszą-Stępowskim i St. Wysocką.

TEATR POLSKI: O g. 8-ej „Papa Nikoluzos" Spyrosa Melasa z Kurnakowiczem i Borowską.

TEATR MAŁY: „Rozwiedźmy się" w przekładzie Cwojdzińskiego. Dziś popołudniówka o godz. 4-ej „Rozwiedźmy się".

KAMERALNY: O g. 8.15 „Głębia na Zimnej" Rylskiego z Adwentowiczem.

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Japoński rower" Chrzanowskiego.

TEATR ATENEUM: „Świętoszek" z Jaraczem.

MAŁE QUI PRO QUO: rewia „Nic nie wiadomo" z Dymszą i Olszą na czele zespołu.

TEATR 8.15: Operetka „Księżna Czardaszka".

INSTYTUT REDUTY: o godz. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka".

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Wiśniowy sad" Czechowa w reżyserii Sikiewicza.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE
Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel 7 11-26

AS: „Szarża lekkiej brygady.

HOLLYWOOD: „Zdobywcy Marokka" i rewia

ITALIA: „Maski lorda Blakeneya"

JURATA: „Czarny korsarz" oraz „Jej obrońcy".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Kala-Nag"

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Pan redaktor szaleje".

KOMETA: „Perły i serce" oraz rewia.

MARS: „Szczęśliwa 13".

KINO MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Maskarada".

PRAGA: „Kurier carski" i rewia.

PRASKIE OKO: „Znachor" i dodatki.

ROMA: „Złotowłosa".

SOKÓŁ: „Kurier carski" i „Pomylony lokator".

STUDIO: „Dziś cała Olimpiada", „Święto narodów" i „Święto piękna".

ŚWIT: „Kobiety nad przepaścią".

ŚWIAT: „Port Artura" i „Marsz na Zaolzie".

Akcja bielenia Lewickiej

Odroczenie procesu komunistycznego

Sensacyjne oświadczenie prokuratora

(Kor. wł. „ABC").

(jk.). Niesławna bohaterka głośnego procesu komunistycznego, który rozpatrywany był w drugiej instancji w Lublinie, córka byłego kuratora lubelskiego, Wanda Lewicka jest dalej przedmiotem intensywnych wysiłków „wybielania" jej i zagmatwania jej oczywistej winy.

Obrona Lewickiej i jej 40-tu towarzyszy — jak to pisaliśmy — stosuje obecnie metodę pomawiania b. prokuratora Boryczki, oskarżyciela z pierwszej instancji o „wyreżyserowanie" zeznań trzech głównych świadków oskarżenia, którzy zdemaskowali Lewicką jako komunistkę. Mianowicie: Durakiewicza, Makenzona i Okonowskiego. Metoda ta do ostatniej chwili rozprawy apelacyjnej, odroczonej na skutek szeregu wniosków obrony, przebijała zupełnie wyraźnie we wszystkich mowach obrońców. Fakt ten stał się nielada sensacją, zwłaszcza, że adwokaci Lewickiej postawili świadka niejakiego Krukowskiego, odsiadującego karę długoletniego więzienia za fałszerstwa i oszustwa, który zeznawał przeciw prok. Boryczce, potwierdzając rzekomą „reżyserię" zeznań wspomnianych wyżej trzech świadków oskarżenia.

Tymczasem, gdy proces został odroczony, na łamach jednego z pism lubelskich pojawiło się publiczne oświadczenie prok. Boryczki w sprawie metod obrony Lewickiej. Autor listu stwierdza wyraźnie, że zarzuty skierowane przeciw niemu są zmyślone. Zaznaczyć należy, że te same zarzuty wysuwali już dawniej adwokaci Lewickiej i wówczas sprawa to została zbadana w trybie badania prokuratorskiego. Jedynym efektem tych dochodzeń było zdemaskowanie zakulisowej gry obrony, która namawiała pewnego więźnia do złożenia zeznań niezgodnych z prawdą, a wygodnych dla Lewickiej. Efekt — jak widać — bardzo wymowny i jasno charakteryzujący akcję „bielenia" Wandy Lewickiej.

Obecnie opinia publiczna oczekuje dalszego ciągu procesu i całkowitego wyjaśnienia ciemnych plam procesu.

Niewybredne chwyty reklamowe

Fałsze polsko-żydowskiej firmy

Oświadczenie Związku Polskiego

Ostatnio ukazało się w prasie oświadczenie polsko - żydowskiej firmy „Altesse - Wisła", całkiem niezgodne z prawdą (o czym pisaliśmy już w części nakładu).

Oto bojkotowana przez kupiectwo polsko - żydowska fabryka „Altesse — Wisła" ogłasza, że „Związek Polski sprostował wiadomość jakoby fabryka „Altesse — Wisła" znajdowała się w rękach żydowskich". Według oświadczenia Zarządu Głównego Związku Polskiego rozesłanego prasie Związek Polski żadnych sprostowań nie ogłaszał, przeciwnie uważa firmę Altesse — Wisła" S. A. w Krakowie za firmę conajmniej polsko - żydowską, gdyż członkiem Zarządu Spółki i właścicielem 20 proc. akcji (według rejestru sądowego) oraz nieruchomości, w której mieści się fabryka jest żyd dr. Dawid Wistreich.

Firma „Altesse — Wisła" usiłuje zatem podszywając się pod autorytet, jakim cieszy się Związek Polski odzyskać straconych klientów. Wobec zdecydowanej i czujnej postawy kupiectwa branży tytoniowej manewr ten nie odniesie zamierzonych skutków. Metody firmy „Altesse — Wisła" mówią same za siebie. Żałować jedynie należy, że znalazły się pisma, które zapewne bezwiednie umożliwiły polsko - żydowskiej firmie próby mylenia społeczeństwa i kupiectwa polskiego.

Zagadka Szekspira

wciąż nierozwiązana

LONDYN, 2. 11. Wczoraj nocą w opactwie Westminsteru otwarto grobowiec poety elżbietańskiego Edmunda Spencera. W nadziei że znajdą się tam rękopisy wszystkich wybitnych współczesnych mu pisarzy, które — jak głosi tradycja — złożono do grobu poety jako wyraz hołdu.

Wszystkie wejścia do świątyni zamknięto i w obecności dziekana katedry i sekretarza biskupa, czterech robotników i murarz otworzyli grobowiec, nie znaleźli w nim jednak śladu żadnego manuskryptu.

Zagadka więc identyczności Szekspira nie została rozwiązana.

Jak wiadomo o zezwolenie na otwarcie grobu Spencera już oddawna zabiegało Baconian Society, stworzyszenie broniące tezy, że dzieła Szekspira wyszły z pod pióra Fr. Bacona.

Jeżeli w grobie Spencera znalazłby się rękopis Szekspira, po charakterze pisma możnaby ustalić jeko identyczność z Baconem i zagadka, pasjonująca od lat nie tylko historyków literatury, ale niezliczonych wielbicieli genialnego dramaturga zostałaby wreszcie rozwiązana.

Wobec tego, że w grobowcu nie natrafiono na ślad rękopisów, Baconian Society czyni obecnie starania o zezwalenie na otwarcie trumny poety.

Zainteresowanie

zawodami F.I.S.

Miarą zainteresowania światowej opinii sportowo-turystycznej Narciarskimi Mistrzostwami FIS w Zakopanem w lutym roku przyszłego, jest wielka liczba wzmianek, artykułów i informacyj, ukazujących się na ten temat w prasie zagranicznej. Publikacje dotyczą nie tylko samych zawodów, lecz również omawiają szczegółowo ośrodki zimowe w Polsce i walory turystyczne naszego kraju.

Gotowość do małżeństwa z indianką

warunkiem osiedlenia w Meksyku

MEKSYK, 2. 11. Władze imigracyjne postanowiły w ostatniej chwili zakazać lądowania 21 żydom niemieckim, którzy przybyli na statku „Oringo". Żydzi ci posiadali paszporty turystyczne, lecz nie dysponowali sumą, wymaganą przy wjeździe do Meksyku, z drugiej strony nie można ich było potraktować jako emigrantów politycznych.

Specjalny dekret, wydany w sprawie cudzoziemców, którzy utracili obywatelstwo, przewiduje, iż mogą być oni dopuszczeni do Meksyku jedynie w wyjątkowych wypadkach, zaś przy podaniu o pozwolenie na wjazd do Meksyku winni się zobowiązać, iż nie mają żadnych przesądów rasowych i że są gotowi zawrzeć związki małżeńskie z Indianami.

Dr. Stahl

u marsz. Śmigłego-Rydza

PAT donosi pod datą 2 listopada: Dziś w godzinach przedpołudniowych pan marszałek Rydz-Śmigły przyjął dr. Zdzisława Stahla, docenta uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Światła na cmentarzach

Nad cmentarzami łuna. Płoną setkami tysięcy świateł. Spłoszone ptaki, które tu w zwykłej ciszy i spokoju cmentarnym znalazły schronienie przed wypierającym je miastem — zbudzone krążą po niebie — Czy to już zorza świta?

Wiatr bujający swobodnie wśród gałęzi drzew stara się pogasić drobne światełka, te nikłe świeczki, które siłą swej ilości zaćmiły gwiazdy.

Światła chwieją się, chybocą, lecz nie gasną, są przecież symbolem tych uczuć, tej miłości, jaka płonie w sercach żywych, którzy tu przyszli do swoich umarłych.

Bo każdy ma tu kogoś drogiego.

Dla nas, ludzi ożywionych jedną ideą, grobem, ku któremu zwracają się w tym dniu serca wszystkich jest grób Henryka Rosmanna. Mogiła jeszcze tak świeża, wszak nie ma dwóch lat, odkąd odszedł od nas, kiedy przekazał dzieło, którego jest twórcą — innym, następcom. Ale w myślach naszych żyje stale.

To też w dniu Święta Umarłych każdy przychodzi jakgdyby z raportem: czy zadanie mu powierzone, dobrze wykonał. Czy nie zmarnował czasu, czy nie opuścił się w pracy. I szczęśliwy ten, kogo sumienie czyste, kto nie musi pochylić ze wstydem głowy przed grobem tego, który dla idei oddał całego siebie — dobrowolnie położył życie w ofierze.

*

Wracając, idziemy wśród lasu krzyży i pomników Powązek, często tak pięknych, że przykuwają oko przechodnia zmuszając do zatrzymania się.

Tu dumające dziecko symbolizuje uczucia „serca serc" — Prusa, który tak współczuł niedoli ludzkiej, a zwłaszcza dziecięcej. Tam złamane śmigło mówi o tragicznej śmierci bohaterów przestworzy. Mnóstwo wieńców i kwiatów świadczy, że pamięć o Nich jest wciąż żywa... Opodal spoczywa autor „Chłopów" — Władysław Reymont, Młynarski, dalej płonący znicz na grobie Skoczylasa wychyla się z oplatającego go bluszczu, a kamienny ryngraf Matki Bożej na mogile Weysenhoffa zda się błogosławić tym zasłużonym.

Wiele sławnych nazwisk spotkać można koło kościoła św. Karola. Był tam również grób Jana Kilińskiego, rozmyślnie zniszczony przez Rosjan przy przebudowie kościoła.

Inny grób tak opuszczony za czasów niewoli — to mogiła pięciu poległych. Dziś skauci trzymają tu wartę honorową, a ogromny stos bierwion płonie, rzucając z daleka swe blaski.

Mogiłami weteranów opiekuje się dziatwa ze szkół powszechnych która również zaciągnęła wartę honorową.

Akademicy modlą się przy tonącej wśród kwiatów mogile ks. Edwarda Szwejnica, tego wielkiego ich przyjaciela i przewodnika.

Daleko na końcu cmentarza grób świetlanej pamięci Skorupki, który padł w Ossowie pod Radzyminem i jak głosi piękny napis „...bohaterską swą śmiercią ocalił Polskę i Europę przed zalewem wschodniego barbarzyństwa.

Poległych z 1920 roku jak również Wojny Światowej jest wielu rozproszonych po całym cmentarzu, a w samym środku pomnik „Orląt" — tych, którzy ponieśli śmierć w obronie Warszawy.

Dziwne, jak w dniu Ich święta Zmarli są bliscy, jakgdyby na ten dzień Bóg zezwolił Im przebywać wśród żywych.

Wanda Firley.

Hurt i import futer w rękach żydowskich

Upadek kuśnierstwa we Francji

Walka firm polskich z żydowską tandetą

Cała prasa narodowa francuska dzwoni pogrobne przemysłowi futrzarskiemu. Prezes zawodowej organizacji futrzarzy i kuśnierzy p. Binnet w jednym z pism ustala przyczyny takiego stanu tej gałęzi przemysłu.

Do niedawna jeszcze przemysł futrzarski Francji znajdował się w pełni rozkwitu i cieszył się wszechświatową sławą, hurtownie lipskie i inne miały swoje oddziały w Paryżu.

Kuśnierstwo francuskie było znane ze swej solidności nie tylko w zakresie mody, lecz zaspakajało najwybredniejsze upodobania klienteli francuskiej i zagranicznej, przyczyniając się do ożywienia obrotów wewnętrznych i zewnętrznych. Zawód kuśnierza był otoczony szacunkiem jako zawodowca, gwarantującego swą sumiennością solidność wyrobu, tak trudną do naocznego sprawdzenia przez niefachowego klienta.

Obecnie, jak przyznają kierownicy zawodowych organizacji kuśnierskich, zaufanie do tej branży jest poderwane całkowicie, klientela do kuśnierzy odnosi się nieufnie, uważa, że na rynku futrzarskim francuskim można nabyć tylko tandetę, wskutek tego popyt na wyroby solidniejsze zanika całkowicie.

Skąd ten rozpaczliwy stan rzeczy? Przed kilku laty jeszcze Francja liczyła około 2 tys. firm kuśnierskich, były to przedsiębiorstwa istniejące oddawna mniejsze i większe, lecz traktowane poważnie, często chlubiące się tradycją kilku pokoleń pracy zawodowej. Klientela odnosiła się do tych firm z całkowitym zaufaniem i królik był sprzedawany niezależnie od wyglądu, za królika, foka za fokę. Stan ten zmienił się obecnie całkowicie w branży zarejestrowano koło 4500 firm, z których tylko 2000 należy do Francuzów, resztą zaś podaje obywatelstwo polskie, węgierskie, czechosłowackie, wreszcie niemieckie. Nie trudno domyśleć się, że wszyscy ci kupcy to wyłącznie żydzi. Nowe firmy powstają jak grzyby po deszczu, a znikają jeszcze prędzej. Zarywają dostawców i oszukują klientelę, cała branża cierpi na tym, tracąc kredyt w bankach i u hurtowników, a zaufanie wśród klientów.

Jakie na to lekarstwo. Sfery zawodowe francuskie wysuwają żądanie zakazu trudnienia się kuśnierstwem cudzoziemcom, idą jeszcze dalej, żądają zerwania z praktyką łatwego przyznawania obywatelstwa francuskiego cudzoziemcom. Niech taki pan wykaże się długoletnią sumiennością i solidnością, niech da dowód, że zasługuje na miano obywatela francuskiego.

Tyle Francuzi. Całą gałęź przemystu w ciągu kilku lat poderwał najazd polskich żydków. A cóż ma powiedzieć nasz przemysł futrzarski. I u nas jest źle, inflacja żydowskich firm futrzarskich robi swoje. Niema żadnych prawie ograniczeń, żadnych przywilejów dla fachowców. Jeśli mimo to utrzymał się na rynku szereg solidnych firm polskich, obdarzonych całkowitym zaufaniem klienteli, jest to dowodem żywotności przedsiębiorców i solidności właścicieli tych firm.

Nie należy jednak sprawy lekceważyć, tymbardziej, że hurt oraz import futer znajduje się prawie wyłącznie w rękach żydów. Najwyższy czas, aby pracujące w przemyśle futrzarskim firmy polskie rozpoczęły walkę z niesolidną konkurencją i z monopolem żydowskim w hurcie.

Kilka wyrobionych społecznie i narodowo jednostek w branży futrzarskiej mogłoby ująć inicjatywę w swoje ręce i w porozumieniu z miarodajnymi władzami przeprowadzić postulaty swoje w tej dziedzinie.

A. G.

Straszny wypadek w kopalni

Konduktor poniósł śmierć

W podziemiach kopalni „Katowice" wydarzył się ubiegłego wieczoru śmiertelny wypadek. Konduktor elektrycznej kolejki kopalnianej, Emil Wasyl z Katowic, zeskakując z wózka kolejki dotknął plecami drutu ślizgowego przewodu wysokiego napięcia, doprowadzającego prąd do lokomotywy i poniósł śmierć na miejscu skutkiem porażenia.

Wasyl osierocił liczną rodzinę.

Pasażerowie czyszczą wagony — swym odzieniem

Gospodarka w tramwajach miejskich

Metody polityki personalnej przyczyną dezorganizacji

Przyszłe władze samorządu stołecznego, które, jak przypuszczać należy, okażą się bardziej powołane od obecnych komisarycznych w szeregu zadań, jakie stną przed nimi, będą musiały m. in. zająć się palącą sprawą uporządkowania warunków miejskiej komunikacji tramwajowej i panujących tam stosunków.

LEKCEWAŻENIE PUBLICZNOŚCI

Nie ma chyba stolicy na świecie wśród państw, mających pretensje do nazwy cywilizowanych, gdzieby publiczność, korzystająca z komunikacji tramwajowej, traktowana była z podobnym lekceważeniem, ja kto ma miejsce w Warszawie. Zatłoczenie wozów do ostatecznych granic w godzinach większego nasilenia ruchu, niesłychany brud, śmiecie i odpadki papierosowe w doczepnych wozach, kursujących nawet po „reprezentacyjnych" ulicach, gromadzenie się wozów na stacjach końcowych i odchodzenie ich po kilka, jeden za drugim z tych stacji końcowych, to są obrazki codzienne, które widzi i których skutki odczuwa pasażer tramwajowy, a które najwidoczniej nie interesują dygnitarzy miejskich, jeżdżących służbowymi samochodami.

ZAKURZONE WAGONY

Dosyć ciekawym jest zjawiskiem, iż na niektórych liniach głównych, jak np. linia „9" przebiegającej przeważnie przez dzielnice chrześcijańskie i „reprezentacyjne", kursują szczególnie w postaci „doczepek" najstarsze rozklekotane graty, gdy przez dzielnice żydowskie przebiegają wygodniejsze wozy najnowszej konstrukcji, z wyściełanymi siedzeniami. Latem wagony tej „9-ki" wracają do śródmieścia z ul. Górczewskiej tak zapylone, że pasażerowie na krańcowej stacji przy ul. Rakowieckiej spełniają przy pomocy swego zwierzchniego odzienia rolę zamiataczy kurzu na siedzeniach i oparciach, gdyż służący do tego dawniej personel tramwajowy jest obecnie — zapewne dla względów „oszczędnościowych" — zlikwidowany.

WYZYSK NIEZAMOŻNYCH

Wydaje się, że tramwaje miejskie, jako przedsiębiorstwo komunalne, nie są powołane do życia tylko w tym celu, aby stanowiły dla miasta przedsiębiorstwo dochodowe, lecz aby zarazem spełniały zadanie instytucji użyteczności publicznej dla wygody mieszkańców stolicy i pasażerów, którzy przecież płacą za przewóz i to wcale nie mało. Gdy bowiem w r. 1928 bilet na jednorazowy przejazd kosztował 25 groszy, to dziś cena 20 groszy, przy przeciętnie dwukrotnie zwiększonej wartości naszej waluty jest wyzyskiem warstw niezamożnych, które stanowią główną frekwencję tramwajów.

Zdawać by się powinno napozór, że przy tak słonej taryfie pasażerskiej i przy stałym, niemal przepełnieniu, znacznie ponad normę obowiązującą, wozów na wielu liniach, przedsiębiorstwo daje tak olbrzymie zyski, iż umożliwiać by to powinno szereg poważnych inwestycji, szczególnie w zakresie powiększania taboru i otoczenie minimalnymi bodaj wygodami pasażera, z którego przecie przedsiębiorstwo żyje.

WIELKI DOCHÓD

W istocie tramwaje dają miastu do 20 mil. zł. dochodu rocznie, wpływy jednak z tego źródła przelewane są w przeważnej mierze do kasy miejskiej na potrzeby wydziałów administracyjnych miasta, znikoma zaś część tylko idzie na potrzeby amortyzacyjne i inwestycyjne przedsiębiorstwa. Najlepszym dowodem niedostatecznej renowacji taboru jest fakt, stwierdzany przez fachowych pracowników tramwajowych, że conajmniej 50 proc. taboru, prawdę powiedziawszy, nie nadaje się do użytku.

Doszło do tego, że w miesiącach wiosennych i letnich wycofano z ruchu i odstawiono do remiz 40 do 60 pociągów dziennie skutkiem dezorganizacji pracy przy nocnym przeglądzie wozów i zniszczenia wyeksploatowanego do ostateczności i przeciążonego taboru.

Organizacja przedsiębiorstwa tramwajowego do dzisiejszego dnia idzie rozpędem, nadanym mu przez pierwszego dyrektora inż. Spokornego. Jego następcy, nie wyłączając inż. Kühna, nic ciekawego nie dodali. Był jednak pewien zdrowy sens w przedsiębiorstwie, byli bądź co bądź oddani mu ludzie, którzy wprawdzie mniej biurokratycznie i „państwowo - twórczo" traktowali swe obowiązki, ale, nie wkładając może większego polotu, nic jednak nie niszczyli.

PRZYCZYNY

Przyczyn dzisiejszego stanu rzeczy, którego nie zdołają przed uważnymi oczyma zatuszować różne imprezy reklamowe, szukać należy w dużej mierze w metodach personalnej polityki, które w konsekwencji pozbawiły przedsiębiorstwo fachowych pracowników, zastąpionych nieprzygotowanym personelem, lecz za to należącym do obozu o „państwowo-twórczym" światopoglądzie lub też do „krewnych" innych pracowników.

ZŁODZIEJSTW NIE BYŁO

Rozpoczynając swą 4-latkę, której jubileusz w tym roku obchodził, p. prezydent Starzyński, nie znając jeszcze zupełnie przedsiębiorstwa, w przemówieniu do pracowników tramwajowych nie tylko ostro, lecz i w formie bardzo nietaktownej i wysoce obraźliwej, potraktował pracowników, pomiędzy którymi znajdowała się większość ludzi, przedsiębiorstwu oddanych. Mówił pochopnie o... „złodziejstwach, które wypalać będzie nagrzanym żelazem". Okazało się niebawem, że złodziejstw nie było, natomiast za cały szereg spraw z pracownikami trzeba była z kasy miejskiej płacić odszkodowania.

USPRAWNIENIE

Pierwszym krokiem do „usprawnienia" przedsiębiorstwa było stworzenie nieznanego przedtem Wydziału Spraw Ogólnych z biurem personalnym, na czele którego stoi b. poseł i b. sekretarz B. B. W. R., p. Dabulewicz. Zastępcą jego jest p. Dobrzański, b. urzędnik min. poczt i tel. Kierownikiem zaś personalnym został szwagier p. Dobrzańskiego, p. Tyszkiewicz, skromny urzędnik pocztowy w Poznaniu, specjalnie ściągnięty na to stanowisko do Warszawy. Gdy okazało się, iż na to stanowisko żadną miarą się nie nadaje, mianowano go szefem działu gospodarczego, przyczym dotychczasowego rutynowanego kierownika tego działu przeniesiono na podrzędniejsze stanowisko.

Wspomniany Wydział zatrudnia istotnie „niewielką" ilość pracowników, bo... 42 osoby.

DEZORGANIZACJA

Energiczna „czystka", prowadzona przez biuro personalne, stopniowo dezorganizowała poszczególne wydziały. Np. wydział warsztatów, którego kierownikiem został p. Eichelberger, upadł zatrważająco, czego dostatecznym dowodem jest chyba stan taboru. Jeżeli bowiem zdarzają się wypadki, że wóz nie może być wysłany do ruchu z powodu braku np. „ślizgaczy" (nakładek metalowych na pałąki do zetknięcia pałąka z siecią), części łatwych do nabycia i tanich, to czyż tu można mówić o sprawności?

W wydziale zakupów, dawnego kierownika p. Kłossowskiego przeniesiono do centrali zarządu miasta, mianując na jego miejsce p. Meczkę, b. starostę. Ilość pracowników tego wydziału wzrosła z 12 na 34, przyczym dawniej dla dokonywania zakupów wystarczały 3 rutynowane siły — dziś jest ich 12.

W wydziale ruchu dla dotychczasowego kierownika stworzono nowe stanowisko — inspektora ruchu, bez wydania mu instrukcji, co ten człowiek ma robić, — co stało się chyba dlatego może, żeby na opróżnione stanowisko wprowadzić szwagra dyrektora Pawłowicza, szefa biura personalnego zarządu miejskiego.

Nawet na motorniczego czy szofera w tramwajach i autobusach miejskich nie może się podobno dostać żaden Polak, gdy nie należy do „Strzelca", natomiast spotyka się już konduktorów tramwajowych żydów, co przedtem nie było w Warszawie do pomyślenia.

Takich i podobnych kwiatków z bukietu stosunków tramwajowych można by sprezentować jeszcze bardzo wiele.

Je sais tout

KOLCE BEZ RÓŻ



KOLEŻANKA

Fragment z recenzji filmu „Gehenna", zamieszczonej w jednym z pism warszawskich:

„Najpoczytniejsza" powieść koleżanki Mniszkówny zyskała nawet w przeróbce Anatola Sterna. Scenarjusz jest opracowany doskonale, przejrzyście, logicznie, z zachowaniem całego pietyzmu, jak to się mówi, dla tej perły naszej literatury powieściowej.

Sądząc z opinii wygłoszonej powyżej przez recenzenta, zgadzamy się całkowicie, że rzeczywiście Mniszchówna mogłaby być jego koleżanką.

(i)

DZIEŃ W POLITYCE

WYJAZD AMB. MOLTKEGO

Ambasador Niemiec w Polsce v. Moltke wyjechał w poniedziałek z Warszawy do Berlina.

AMBASADOR LIPSKI W WARSZAWIE

Bawił w Warszawie przez sobotę niedzielę i poniedziałek w sprawach służbowych ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie Lipski. Ambasador Lipski złożył sprawozdanie ministrowi spraw zagranicznych Beckowi oraz odbył szereg rozmów politycznych. Ambasador Lipski opuścił Warszawę onegdaj w nocy udając się pociągiem pośpiesznym do Berlina.

DYR. GNOIŃSKI USTĘPUJE

W najbliższym czasie ustąpić ma ze swego stanowiska dyrektor naczelny Funduszu Pracy, płk. Gnoiński. P. płk. Gnoiński piastował przedtem urząd wojewody krakowskiego, obecnie jest czynnym działaczem O. Z. N.

Z. Z. Z. A WYBORY SAMORZĄDOWE

Do zorganizowanej już pracowniczej komisji wyborczej do samorządu stołecznego wejdą jeszcze przedstawiciele Z. Z. Z., którzy zostaną formalnie wybrani z R. I. O. Ku. Będą to pp.: prof. Zakrzewski, P. Paprocki i W. Konarski.

STR. DEMOKRATYCZNE DZIAŁA

W niedzielę odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie sekcji pracy społecznej przy Komitecie Organizacyjnym Str. Demokratycznego. Posiedzenie poprzedzone było intensywną akcją na rzecz werbowania młodzieży, która stanowi kadry tej sekcji.

Różne pojęcia zjednoczenia

„Kurier Poznański" polemizuje z min. Kwiatkowskim

(J. W.). Europa stoi wobec doniosłych zmian, które mogą nie tylko przesunąć granice krajów, ale wywrzeć wpływ na kierunek polityki wszystkich prawie narodów europejskich.

ANGLIA I FRANCJA

W szczególnie trudnym położeniu jest obecnie Francja. „Kurier Polski" pisze o stosunkach angielsko - francuskich:

Prawdą jest przede wszystkim to, że Anglia ma dzisiaj na szerokim świecie interesy może o wiele ważniejsze niż w Europie i dlatego powoli odwracać się będzie od spraw europejskich. Uderzyć to może przedewszystkim we Francję, obniżając wobec Anglii jej wartość sojuszniczą. Płacić za to będzie też ewentualnie musiała Francja utratą części swych kolonij.

ZMIANA KIERUNKU

W tej sytuacji polityka zagraniczna Francji musi zmienić kierunek. Pisze o tym „Warszawski Dziennik Narodowy".

Te niefortunne i w najwyższym stopniu niebezpieczne dla pozycji mocarstwowej Francji następstwa polityki „Frontu Ludowego" otrzeźwiły opinię francuską. Z programu akcji dyplomatycznej, jaką ma w Rzymie przeprowadzić nowy ambasador francuski, można wnosić, że zanosi się na całkowitą zmianę zewnętrznej polityki francuskiej i na jej powrót do jedynie pewnej drogi — obrony realnych interesów narodowych.

Bezwątpienia Francja zrozumie że wzmocnienie sojuszu z Polską jest pierwszym warunkiem obrony interesów Francji.

IDEALNY DEMOKRATA

„Krakowski Kurier Wieczorny" biada nad tragicznym położeniem demokracji i rzuca gromy na jej zdrajców:

Stwierdzić należy, że zadaniem najbliższym i najważniejszym dla demokracji całego świata jest zwalczanie wpływów wszechpotężnej finansjery międzynarodowej, która w pogoni za zyskiem i rynkami zbytu, w dążeniu do utrwalenia swego panowania gotowa jest świat cały zatopić we krwi. I nie ma tu różnicy między „demokratą" Chamberlainem a Hitlerem czy Mussolinim, którzy każdy w swoim zakresie reprezentuje i popiera interesy grupy, która ich wystawiła.

Walkę tę w znacznym stopniu ułatwia zupełne już dziś zrozumienie i wyjaśnienie roli rządów Chamberlaina i Daladiera, którzy nietylko w swych krajach, ale na całym świecie piętnowani są jako wierni sprzymierzeńcy faszyzmów wszystkich odcieni.

Zapewne idealnym demokratą jest Stalin. Warto jednak pamiętać, że „demokratyczny" ustrój, w którego imieniu rządzi dziś Stalin, doszedł do władzy dzięki pomocy finansjery międzynarodowej, a jeszcze nie zapominajmy i o tym, że tą finansjerą kierowali żydzi.

RÓŻNE ZJEDNOCZENIA

„Kurier Poznański" wyraźnie dotknięty ostatnią mową wicepremiera Kwiatkowskiego czuje się w obowiązku odpowiedzieć na te fragmenty mowy, które odnosiły się do Stronnictwa Narodowego.

A więc — jak zwykle! — robiąc aluzję, że Str. Narodowe jest jedynym narodowym ugrupowaniem i ostrzegając ludowców przed komendą „Ozonową" „Kurier Poznański" pisze, że zjednoczenie

jest bardzo rozmaicie pojmowane, a nawet przez samego min. Kwiatkowskiego zostało inaczej sformułowane w Katowicach, a inaczej w Poznaniu, a cóż dopiero mówić o rozbieżności poglądów między umiarkowanym stanowiskiem wicepremiera, a całkiem odmienną, bezwzględną postawą i linią polityczną pp. Skwarczyńskiego, Makowskiego, Miedzińskiego, Ulrycha i tow., a więc czynników o wpływie kierowniczym, decydującym w obozie rządowym.

„OZON A POLSKA"

A dalej „Kurier" atakuje min. Kwiatkowskiego:

Min. Kwiatkowski oznajmił, że „Polska nie będzie się układała z własnymi obywatelami i własnymi partiami politycznymi". Dziwimy się, że wicepremier, wygłaszający zresztą dużo poglądów słusznych, przejął tym samym sposób myślenia Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem: „państwo — to my" twierdząc, że „Polska" nie będzie się układała i t. d.

Ani „Ozon", ani ci czy inni jego przywódcy czy dygnitarze państwowi nie są Polską: „Ozon" i jego ludzie są obozem politycznym, jak inne ugrupowania polityczne, a ministrowie stanowią tylko rząd państwowy, który jak min. Kwiatkowski nieraz sam podkreślał — jest zespołem zmiennym. Polską jest naród polski i jego państwo.

Istotnie, ani „Ozon", ani żadna inna grupa polityczna w Polsce, choćby najszczerzej narodowa, nie może się uważać za cały Naród.

Agentom drugiej „międzynarodówki" którzy przywykli do swej obroży

Socjalistyczny „Robotnik" na marginesie naszego artykułu o Bolesławie Krzywoustym, gdzie stwierdzaliśmy konieczność niezależnej i samodzielnej polityki zewnętrznej Polski ma takie uwagi:

W ustach chwalców i naśladowców Hitlera — słowa te brzmią fałszywie.

Agenci drugiej Międzynarodówki z „Robotnika" nie mają nic do gadania o niezależnej i samodzielnej polityce. Widocznie zaś tak przykli do obroży drugiej międzynarodówki, że nie mogą sobie wogóle wyobrazić istnienia czynników naprawdę niezależnych i nie naśladujących nikogo.

Obecny stan prac budowlanych Polskiego Pawilonu w Nowym Jorku

W związku z rozpoczęciem prac budowlanych w Pawilonie Polskim, otrzymujemy od naocznego świadka następujące informacje: Roboty przeprowadza największa w Ameryce firma budowlana George Fuller.. Kalendarzyk prac przewidywał ogólne przygotowania i zwiezienie maszyn na dzień 1 września b. r., rozpoczęcie wierceń na 15 września, wbijanie pali na 9 września, rozpoczęcie fundamentów 26 września, rozpoczęcie cementowania w końcu września, ustawianie struktury stalowej około 30 października, pokrywanie stropów w pierwszej połowie listopada, układanie ciosanego kamienia równocześnie z budową stalową, rozpoczęcie robót ciesielskich w połowie listopada, pokrycie wieży i części ozdobnych w początku grudnia, wreszcie takie prace jak malowanie—pierwsze dwa pokłady w styczniu, ostatni w marcu przed samą Wystawą. W związku z tym pawilon byłby oddany do wewnętrznej dekoracji już w styczniu, pozostawiając 3 miesiące na wewnętrzne prace i jeden miesiąc na montowanie eksponatów na miejscu.

Jak przedstawia się wykonanie tego projektu?

Do dnia 22 września wszystkie pale były wbite. Kopanie fundamentów rozpoczęto zgodnie z planem 26 września, cementową robotę rozpoczęto dnia 27 września. Cementową robotę otrzymała firma Dixon, której właścicielm jest p. T. Magda, dyrektor Domu Narodowego w Nowym Jorku. Stalową robotę otrzymała firma American Bridge Co., która natychmiast przystąpiła do pracy, wykańczając ją w dniu 23 października. Składanie struktury na miejscu rozpoczęło się w dniu 24 października i ma się skończyć w dniu 3 listopada, według klauzul kontraktu, zawarowanych dużymi karami konwencyjnymi.

Porównując wykonanie z planem, stwierdzamy, iż nastąpiło opóźnienie jedynie w dostawie żelaza dla opancerzenia żelbetonowego, które spowodowane zostało przez strajk szoferów samochodów ciężarowych. W dniu 30 września jednakże żelazo było już dostarczone i 30 proc. fundamentów wykonanych. Opóźnienie przeto wyniosło w sumie zaledwie 4 dni. Nie zachodzi przeto obawa, by budowa Pawilonu Polskiego miała doznać opóźnienia, a to z tego względu, że wszystkie prace są wykonywane w materiałach nie potrzebujących krzepnięcia na miejscu, a więc strukturę stalową ścian i dachów można składać przy największych mrozach, to samo dotyczy mechanicznego przymocowywania płyt, które będą stanowiły zapełnienie struktury stalowej. Po zamknięciu budynku w styczniu, budynek wewnątrz będzie ogrzewany przy pomocy pieców gazowych, umożliwiając rozpoczęcie wewnętrznej budowy stoisk, wykańczanie sufitów, podłóg i t. d.

Losowanie 4 proc. Poż. Dolarowej

Dnia 2. 11. 38 r. wylosowanych zostało 95 premii na ogólną kwotę 37.500 dolarów.

1 premia na 12.00 dol. Nr. 1246430.

2 premie po 3000 dol. Nr. 842555 1253262.

7 premii po 1000 dol. Nr. Nr. 226298 429210 898891 1105262 1124417 1327799 1444990.

10 premii po 500 dol. Nr. Nr. 185882 301754 374967 648497 710656 953151 1021906 1134924 1231231 1389947

75 premii po 100 dol. Nr. Nr. 13102 121094 134311 178573 235244 256849 259621 272206 291673 297206 303815 28269 399333 400417 411677 416094 445575 465535 491769 524891 570502 592937 600622 627221 664232 667319 [illegible] 673997 693623 700547 719281 746126 802822 828915 840794 856977 915282 925063 928982 937979 939486 962580 1004895 1028428 1032166 1038349 1114437 1126285 1146237 1144324 1150882 1184950 1194649 1194681 1214493 1241644 1252708 1257909 1269907 1276725 1309909 1342192 1358364 1359785 1361713 1370451 1413789 1420167 1430001 1439928 1441134 1446947 1449441 1481751 1485661

Rewizje w Wilnie

W Wilnie w lokalu Str. Narodowego oraz wredakcji „Głosu Narodowego oraz w redakcji „Głosu Narodowego długotrwałą rewizję.

KRONIKA KUPIECKA

Widma przeszłości

przeszkodą dla wytworzenia rdzennie polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła

Tygodnik „Alarm", organ Związku Polskiego, okręgu warszawskiego zamieścił w ostatnim numerze niezmiernie ciekawy i trafny felieton p. Brutusa. Felieton ten ze względu na jego treść poniżej zamieszczamy:

W ciągu dwudziestu lat niezależnego bytu państwowego zdołaliśmy zlikwidować wiele „pamiątek", pozostałych po „troskliwej opiece" trzech zaborców. Jednakże dotychczas od czasu do czasu spotykamy się w życiu polskim z faktami, wskazującymi, że czkawka austriacko - niemiecko-rosyjska nie zupełnie jeszcze minęła.

PERFIDNA POLITYKA AUSTRIACKA

Ze wszystkich zaborców nieboszczka Austria prowadziła bodajże najbardziej perfidną politykę zabijania ducha narodowego w masach polskich. Pozwalając bowiem na zachowanie pozorów swobody, na urządzanie hurra — patriotycznych obchodów z kontuszami, banderiami i t. p., jednocześnie wszczepiła w umysły licznych rzesz społeczeństwa galicyjskiego, przede wszystkim t. zw. inteligencji, jad austriackiego myślenia, przekonanie, że Polacy winni szukać oparcia i natchnienia jedynie w Wiedniu.

AUSTRIACKI POLAK

Zarazek tego jadu wytwarzał t. zw. „austriackiego Polaka", który odznaczał się gorącym przywiązaniem do „katolickiej monarchii", wstawał na znak szacunku, wypowiadając imię miłościwie mu panującego cesarza Franciszka - Józefa, a spełniając bez wahania i bez cienia wątpliwości zalecenia, płynące od „wyższych czynników", stawał się ślepym i bezwolnym wykonawcą polityki wiedeńskiej, pod każdym względem dla polskości szkodliwej.

Zjawisko to występowało w silnym stopniu zwłaszcza w sferach urzędniczych w Galicji. Spadkobiercy polityki Metternicha potrafili w zręczny sposób wyzyskać to dla swoich celów.

MUR PRZESZKÓD

Bojąc się powstania na terenie Galicji przemysłu polskiego, który mógłby stanowić groźną konkurencję dla żydowsko - niemiecko - czeskich ośrodków przemysłowych, starali się wszelkimi siłami stworzenia tego przemysłu przeszkodzić. Sekundowali im dzielnie w tej akcji galicyjscy biurokraci, którzy w swej bezmyślności dali w siebie wmówić, że paranie się handlem, rzemiosłem czy przemysłem nie jest zajęciem odpowiednim dla Polaków, spadkobierców wielowiekowej kultury i t. d., którym przystoi jedynie praca „umysłowa", choćby cała jej umysłowość polegała na codziennym wygniataniu urzędowych krzeseł i na załatwianiu licznych w dość zawiłym języku zredagowanych „kawałków".

Stąd też każdy nowopowstający polski warsztat gospodarczy natrafiał na mur przeszkód formalnych, na bastion paragrafów, artykułów, zakazów i nakazów, wnoszony z metodyczną bezmyślnością przez galicyjsko - austriacką biurokrację.

UPRZYWILEJOWANIE ŻYDÓW

Rzecz dziwna przy tym, że wszystkie te utrudnienia prawie wcale nie dotykały żydów. Widocznie pomagały im stosunki w sferach wiedeńskich, posiadali także zapewne umiejętność przekonywania różnych radców i nadradców, dosyć, że ich poczynania w dziedzinie przemysłowej i handlowej spotykały się życzliwością, zrozumieniem i poparciem galicyjskich urzędów. Wynikiem tego było szalone spauperyzowanie ludności polskiej w Galicji, przy jednoczesnym wzroście zażydzenia wszystkich dziedzin życia gospodarczego.

STARE PRZYZWYCZAJENIA POZOSTAŁY

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości dawni urzędnicy austriaccy z Galicji licznie napłynęli do naszych urzędów. I niestety, trafili się wśród nich ludzie, którzy nie umieli zdać sobie sprawy z wielkiej przemiany, jaka zaszła wokół nich. Poprostu, zasklepieni w rutynie, po dawnemu myśleli cesarsko - królewskimi kategoriami, postępując według utartych szablonów. Wprawdzie zabrakło źródła natchnienia — Wiednia, ale pozostały stare formułki i przyzwyczajenia. A wśród nich znalazła się i zaszczepiona przez austriacką politykę tendencja, by utrudniać rozwój polskich warsztatów gospodarczych, a życzliwie traktować żydów.

SEN O C. K. BOKOBRODACH

Wprawdzie wielu z tych c. k. Polaków już umarło, wielu przeszło na emeryturę, ale dotychczas jeszcze na różnych szczeblach naszej maszyny biurokratycznej straszą takie widma przeszłości, śniące po nocach o bokobrodach Franciszka - Józefa, a we dnie stosujące stare austriackie recepty do polskiej rzeczywistości, której nie rozumieją.

Widma te, przeszkadzające dążeniom narodu do wytworzenia silnego i rdzennie polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła, należy jak najprędzej przenieść z urzędów do muzeów osobliwości.

Brutus

Kurs towaroznawstwa

urządza Kongregacja kupiecka w Krakowie

Krakowska kongregacja kupiecka w zrozumieniu potrzeb szerokich rzesz kupiectwa urządza Kurs Towaroznawstwa i Ustawodawstwa Żywnościowego, na którym wyłożone zostaną następujące działy:

1) Ogólne zasady towaroznawstwa z dziedziny artykułów żywności i przepisy polskiego ustawodawstwa żywnościowego.
2) Hygiena sklepu.
3) Najczęstsze typy (sposoby fałszowania i podrabiania środków żywności.

Kierownictwo i wykłady na powyższym kursie objął Dr. M. Rychlik dyr. Państw. Zakładu Higieny w Krakowie oraz docent Uniwa. Jagiell.

Kurs obejmie około 25 godzin wykładowych połączonych z praktycznymi demonstracjami i rozpocznie się w styczniu roku 1939.

Zgłoszenia i opłaty kursowe przyjmuje już obecnie Biuro K. K. K. Termin zgłoszeń do 15 grudnia 1938 roku.

Płatne praktyki

dla kandydatów na kupców

Akcja praktyk płatnych dla kandydatów na kupców z terenu C. O. P., Małopolski Wschodniej i Wołynia prowadzona przez Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej na zlecenie Min. Przemysłu i Handlu, będzie rozszerzona również na teren Wileńszczyzny (woj. Wileńskie).

Akcja praktyk na terenie Wileńszczyzny prowadzona będzie na dotychczasowych zasadach.

Warunkiem uzyskania praktyk jest ukończenie 7-klasowej szkoły powszechnej, wiek 22 — 28 lat, oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej (odbyta służba wojskowa lub zwolnienie).

W podaniach o praktyki kandydaci oprócz wskazania powyższych danych winni podać zawód rodziców oraz zobowiązać się do pracy w zawodzie kupieckim na tym terytorium, z którego pochodzą.

W podaniu należy również zaznaczyć w jakiej branży reflektanci zamierzają pracować.

Zgłoszenia przyjmuje Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej, Warszawa, Zielna 50.

Jubileusz 25-lecia

Stow. Kupców Pol. w Sosnowcu

Oddział S. K. P. w Sosnowcu w dniu 30 października obchodził uroczyście ćwierćwiecze swojej działalności.

Po uroczystej Mszy Św. w kościele Wniebowzięcia N. M. P. nastąpiło złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, skąd licznie zgromadzeni członkowie Stowarzyszenia udali się do gmachu Izby Przem. - Handl., gdzie odbyła się uroczysta akademia.

Po zagajeniu akademii przez Prezesa p. B. Garlińskiego i przemówieniach gości, referat ilustrujący 25-letnią działalność S. K. P. w Sosnowcu wygłosił Wiceprezes p. P. Kucharski.

Następnie referat na temat współpracy S. K. P. z Izbą przemysłowo - Handlową wygłosił Dyr. Izby P.-H. w Sosnowcu p. K. Gadomski.

Po referatach nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomów uznania zasłużonym członkom Stowarzyszenia. Dyplomy te nadane zostały przez Zarząd Centrali S. K. P. następującym członkom Stowarzyszenia: Czarneckiemu Wacławowi, Czechowskiemu Władysławowi, Garlińskiemu Bronisławowi, Gruszczyńskiemu Edmundowi, Jagiełłowiczowi Marianowi, Klattowi Augustowi, Kucharskiemu Pawłowi, Monsiorowi Stanisławowi, Piętce Ludwikowi, Strzeleckiemu Konstantemu i Wasilewskiemu Władysławowi.

Kupiectwo polskie w Częstochowie

funduje samolot

Rozpoczęta przed paru miesiącami przez Stow. Kupców Polskich w Częstochowie zbiórka na cele lotnictwa osiągnęła już poważną sumę 10.000 złotych, którą w dniu 26 bm. specjalnie wyłoniona delegacja wręczyła w Zarządzie Głównym L. O. P. P. p. Zegn. Berbeckiemu, jako zaliczkę na samolot.

P. gen. Berbecki podziękował w gorących słowach ofiarodawcom za ich obywatelskie ustosunkowanie się do najpilniejszych potrzeb naszego lotnictwa, stwierdzając, że piękny czyn kupiectwa częstochowskiego podkreślił wybitnie łączność społeczeństwa z działami L. O. P. P.

Przekazanie ufundowanego samolotu odbędzie się w Częstochowie na wiosnę 1939 r.

„Czysty sklep zarabia więcej"

Dodatnie rezultaty

konkursu czystości sklepów

Z inicjatywy Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie, przy współudziale organizacyj kupieckich, instytucji państwowych i społecznych, został urządzony w poszczególnych miejscowościach na terenie woj. warszawskiego Konkurs Porządku i Czystości Sklepów, sprzedających artykuły żywnościowe i mieszane.

W czasie od 15 czerwca do 31 lipca r. b. ukonstytuowane w różnych miastach Lokalne Komitety Konkursowe przeprowadziły akcję instruującą, która polegała na udzielaniu właścicielom sklepów rad i wskazówek co do podniesienia stanu wyglądu sklepów.

WŁAŚCIWY KONKURS

W miesiącu sierpniu b. r. odbył się właściwy Konkurs. W tym okresie dokonywane były lustracje sklepów przez Lokalne Sądy Konkursowe oraz zakwalifikowanie sklepów do odznaczeń.

Regulamin Konkursu przewidywał trzy zasadnicze rodzaje odznaczeń: 1) świadectwo uczestnictwa, 2) list pochwalny i 3) Dyplom Uznania Izby Przem. Handl. Oprócz tych odznaczeń za rządy miejskie w niektórych miastach zainteresowane podniesieniem stanu wyglądu sklepów, poszczególnie ufundować i przyznać od siebie nagrody za specjalną dbałość o czystość w sklepie.

Również ustanowione zostały nagrody przez organizacje kupieckie.

WYNIKI CYFROWE

Do Konkursu zapisało się ogółem 681 sklepów, z czego 34 skreślono z listy z powodu uchybień formalnych. W rezultacie Lokalne Komitety Konkursowe przyznały 267 świadectw uczestnictwa, wyróżniły 254 sklepy listami pochwalnymi oraz uchwaliły wnioski do Komitetu Głównego o odznaczenie 136 sklepów Dyplomami Uznania Izby Przem.-Handl. w Warszawie.

Tak wyglądają wyniki cyfrowe.

ISTOTNY CEL

Nie to jednak istotnym celem Konkursu — nie chodziło o osiągnięcie przez sklepy tej czy innej liczby dyplomów, lecz — o podniesienie wyglądu i stanu sanitarnego sklepów, o stworzenie atmosfery zainteresowania problemami związanymi z utrzymaniem porządku i czystości w sklepach. Trzeba powiedzieć, że pod tym względem Konkurs dał rezultaty nadspodziewanie dodatnie. Poza paroma miastami, gdzie ilość zgłoszeń była skromna, zainteresowanie Konkursem wypadło wszędzie zdecydowanie poważnie. Sklepy zgłoszone włożyły wiele wysiłków i kosztów w doprowadzenie fasad i wnętrz do odpowiedniego stanu. Czyszczono, szorowano, malowano, lakierowano, zakładano nowe szyldy, naprawiano oświetlenie, kupowano wagi, urządzano wzorowe lady, posadzki, legary do towarów i t.d.

Inwestycje były różne, zależnie od zamożności sklepów — koszty wahały się w poszczególnych wypadkach od 5 zł. do kilkuset zł., ale były robione wszędzie.

ZACHĘCAJĄCY PRZYKŁAD

Mało tego: ta akcja podnoszenia wyglądu sklepów i stanu sanitarnego objęła nie tylko przedsiębiorstwa zgłoszone do Konkursu, ale również wiele sklepów nie zgłoszonych, a nawet — rzecz znamienna — wiele sklepów branż niespożywczych. Przykład podziałał więc zachęcająco i zaraźliwie. Stwierdzić należy, że sklepy, które z okazji Konkursu podniosły się pod względem estetyki i higieny, nie opadły po Konkursie na poziom dawny, lecz utrzymały się w dalszym ciągu na poziomie konkursowym, gdyż zrozumiały najwidoczniej, że „czysty i ładny sklep zarabia więcej".

W dniu 27 października b. r. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Komitetu Głównego Konkursu, na którym zatwierdzono wnioski Lokalnych Komitetów w sprawie przyznania Dyplomów Uznania Izby Przem. - Handl. w Warszawie i ustalono, by wręczenie odznaczeń oraz nagród ufundowanych samorzutnie przez organizacje kupieckie i niektóre zarządy miejskie, odbyło się w sposób uroczysty i to w jednym dniu we wszystkich miastach.

Imprezę urządzoną przez Izbę Przem. - Handl. w Warszawie należy zaliczyć do bardzo udanych i pożytecznych.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZEBRANIE KUPIECTWA GDYŃSKIEGO

W dniu 20 października br. odbyło się w Hotelu Centralnym Plenarne Zebranie Korporacji Kupieckiej w Gdyni. Obradom przewodniczył prezes Czesław Nowacki. Będący referat p. t. „Najaktualniejsze zagadnienia dotyczące handlu drobnego kupiectwa". Referatu wysłuchano z wielkim zainteresowaniem i nagrodzono go oklaskami.

OBRADY DROBNEGO KUPIECTWA W GDYNI

W dniu 16 października odbyło się roczne walne zebranie Koła Drobnego Kupiectwa przy Korporacji Kupieckiej w Gdyni, które zwołane zostało do sali Restauracji Targów Gdyńskich. Przy dość licznym udziale członków obradom przewodniczył Sekretarz Korporacji p. Latosiński.

Kierownik Sekretariatu Korporacji Kupieckiej wygłosił interesujący referat

KURS KSIĘGOWOŚCI

W dniu 6 października br. rozpoczął się zorganizowany przez Oddział KKK w Wieliczce kurs prawidłowej księgowości pod kierunkiem p. Franciszka Dańdy.

HURTOWNIA W BRZESZCZACH

W dniu 16 października odbyło się zebranie założycielskie „Hurtowni Towarowej Kupców Polskich" w Brzeszczach, Spółdz. z ogr. udz.

Będzie to piąta z rzędu towarowa spółdzielnia kupiecka na terenie działalności KKK.

DOROTHY BLACK 24)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Nie umiem powiedzieć, czy on poniała ludzi, czy po prostu nie ma zdolności towarzyskich. Wie pani, wiele osób posądza się o snobizm zupełnie bezpodstawnie, bo to są tylko puste naczynia, nic więcej. Potrząsnąć—nie wydadzą żadnego dźwięku. Nie zła wola odsuwa takich od ludzi, lecz nieumiejętność współżycia z bliźnimi.

— Czy pan z nim rozmawiał?

— Próbowałem. Nie bardzo rozmowny. Nie znam go na tyle, żeby go móc przedstawić paniom — roześmiał się.

Ponieważ na intendenta nie można było liczyć, Sue doszła do wniosku, że musi sobie radzić sama. Musi się wdać z pułkownikiem w rozmowę. Na statku to jest przyjęte. Inne panny to robią. Loraine Troup, za każdym razem, gdy Sue ją spotykała, była w towarzystwie innego pana.

Ale artystka miała do urody i powodzenia środki pomocnicze, których ogromnie brakowało biednej Sue. Jej stroje ograniczały się do znoszonej czarnej, koronkowej sukienki, tweedowego płaszcza z futrzanym kołnierzykiem z rodziny kotów i kapelusika z mocno zniszczonym piórkiem.

Tego wieczora siedziała samotnie w salonie. Simon poszedł do palarni. Światła były przygaszone. Młody człowiek o posępnym wejrzeniu grał smutne melodie na fortepianie kociomiękkimi uderzeniami.

Przez parkiet przeszła wspaniała Loraine Troup i przysiadła się do Sue.

— Czy można? Jeśli pani jest sama...

Sue uśmiechnęła się, niewymownie uradowana, że najpiękniejsza kobieta na statku zwróciła na nią łaskawie uwagę.

— Obserwowałam panią z ogromnym zainteresowaniem — zaczęła artystka zapalając papierosa w długiej jaspisowej cygarniczce.

— Obserwowała mnie pani? — zdetonowała się Sue.

— Tak... Bardzo pragnę pani pomóc... Jeżeli pani się zgodzi?

Ku swemu zdumieniu Sue spostrzegła, że ta gwiazda filmowa, ta piękna kobieta, znana na paru kontynentach, jest najwyraźniej w świecie nieśmiała.

— Obserwowałam panią i pani sympatycznego towarzysza od wyruszenia z portu. Przecież on zupełnie stracił głowę. Patrząc na was, wpadam w romantyczny nastrój. Więc gdyby pani zechciała przyjąć moją pomoc...

Spojrzała nieśmiało na Sue, jakby w obawie, czy jej nie obraziła. Sue nie rozumiała, o co chodzi. Była tak zaskoczona, że odpowiedziała bezmyślnie:

— Jakim sposobem mogłaby mi pani pomóc?

(D. c. n.).

Nowa granica polsko-czechosłowacka
Polska odstąpiła od plebiscytu
Czadca pozostanie przy Słowacji

Wymiana not pomiędzy Posłem R. P. w Pradze a Min. Spraw Zagr. Czechosłowacji w dniu 1 b. m. ustala ostatecznie nową linię graniczną pomiędzy Polską a Czechosłowacją. W stosunku do granicy przyjętej miesiąc temu na Śląsku Cieszyńskim i oddającej Polsce dwa powiaty, frysztacki i cieszyński, nastąpiło wyrównanie granicy, powiększające w swym całokształcie ten obszar o niektóre części gmin pow. frydeckiego, ściśle związane z tamtymi dwoma powiatami.

Nie będzie plebiscytu

Tego rodzaju załatwienie sprawy, oparte na wzajemnym porozumieniu stwarza nadzieję co do lepszego układania się stosunków polsko - czeskich w przyszłości.

Rząd polski uwzględniając jak najszerzej życzenia rządu czeskosłowackiego w konsekwencji odstąpił od plebiscytu i sprawę rektyfikacji granicy załatwił w drodze obopólnego porozumienia.

Stosunek do Słowacji

Co do postulatów polskich w odniesieniu do granicy ze Słowacją rząd polski poszedł po linii takiego ich uregulowania, aby licząc się z narodowymi aspiracjami młodego państwa słowackiego i traktując z całą wagą przyjaźń polsko-słowacką, w niczym nie zamącić przyszłości pozytywnie układających się stosunków. **W państwie słowackim Polska pragnie widzieć dobrego sąsiada.** Graniczące z Polską na długim odcinku Karpat, Słowacy są tym sąsiadem, którego lojalności możemy być pewni i w stosunku do którego pojęcie wspólnej granicy łączy a nie dzieli.

Wyrównanie terytorialne

Nowe wyrównanie terytorialne uzyskane w toku ostatnich pertraktacji włącza do Polski obszar, na którym leży kolej, idąca ze Zwardonia przez część pow. czadeckiego do Mostów pod Jabłonkowem i w ten sposób przypadają Polsce gminy Świerczynowiec, Czarne i Skalite, zamieszkałe przez ludność rdzennie polską. Obszar ten stanowi geograficzną, komunikacyjną i gospodarczą całość ze Śląskiem Cieszyńskim.

Na odcinku tatrzańskim nowa granica obejmie teren Jaworzyny, który swego czasu stanowił przedmiot sporu między Polską a Czecho-Słowacją i gdzie znajduje się część Tatr Wysokich i Bielskich; jest on ważnym uzupełnieniem gospodarczym w zakresie pastwisk i hal dla szeregu wsi polskiego Spisza.

Nowe granice

Nowa linia granicy między Polską a Czechosłowacją, której szczegóły mogą jeszcze ulec pewnym lokalnym modyfikacjom w wyniku porozumienia mieszanych komisyj delimitacyjnych w ogólnych zarysach ma przebieg następujący:

Czadca pozostanie przy Słowacji

Odrywając się w rejonie m. Wierzbica od dotychczasowej granicy, Linia ta biegnie dalej w kierunku wschodnim obok Gruszowa, pozostającego po stronie czeskiej. Następnie wzdłuż jezior w rejonie Hermanice w kierunku południowym, obejmując miejscowość Michałkowice, oraz linię kolejową idącą z Wojkowic w kierunku Orłowej — przechodząc przez skrzyżowanie dróg pod Wojkowicami. Granica biegnie dalej wzdłuż rzeki Lucyny i Morawki, przechodząc przez szczyt Wielki Połom, skąd skręcając ponownie na wschód obejmuje linię kolejową Jabłonków — Zwardoń (t. zw. węzeł czadecki), co umożliwi obecnie bezpośrednie połączenie przez Jabłonków z Cieszyna do Zwardonia i dalej w głąb kraju. **Czadca właściwa pozostaje po stronie słowackiej.** 5 i pół km. na południe od Zwardonia na szczycie Stara Kikula nowa linia powraca ponownie do starej granicy.

Granica Tatrzańska

Dalsze zmiany dotyczą granicy tatrzańskiej, gdzie nowa linia obejmować będzie dział wodny spiskiej Jaworzyny wraz z miejscowością Jaworzyną, przechodząc od Rysów poprzez przełęcz Polski Grzebień oraz szczyty Lodowy i Baranie Rogi, skąd wraca następnie w kierunku północnym, łącząc się ponownie w rejonie Wielkiej Bryji z linią dotychczasową.

Nowy Prowincjał
O.O. Jezuitów

Dnia 30 ub. m. o. Stanisław Sopuch T. J., dotychczasowy Przełożony Prowincji Wielkopolsko - Mazowieckiej, złożył rządy prowincji w ręce o. Emila Życzkowskiego, dotychczasowego rektora kolegium wileńskiego.

Podniosła uroczystość w Inowłodzu
poświęcenie odbudowanego kościółka z 1102 r.

W wtorek w godzinach rannych w Inowłodzu koło Spały odbyła się podniosła uroczystość którą zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką, poświęcenia nowoodbudowanego romańskiego kościoła królewskiego św. Idziego.

Jak wykazują dokumenty, dotyczące tej prastarej świątyni, ufundował ją król Władysław Herman przed 1102 r. w dziękczynieniu po przyjściu na świat syna Bolesława, późniejszego króla Bolesława Krzywoustego.

Wstrzymanie komunikacji lotniczej na szlaku Warszawa — Gdynia

Z dniem 1 b. m. wstrzymana została komunikacja lotnicza P. L. L. „LOT" na szlaku Warszawa — Gdynia. Przerwana komunikacja zostanie wznowiona w kwietniu przyszłego roku.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na dziś

GON. 1, dyst. 2800 m., nagr. „Sprzedażna" 1.000 zł. Płoty: Hassan Bej.

GON. 2, dyst. 1100 m., nagr. 1.800 zł.: Maud Pickton, Pallada, Miss Iwno, Efforta, Eliminator, Juracha, Pleine de Charme, Kizył Irmak.

GON. 3, dyst. 1600 m., nagr. 2.000 zł.: Muza II, Nizza, Korona, Pirandello, Cyrkon, Isolano, Ganeur, Bryza, Dapifer, Bidermajer, Odonicz, Hokej, Mariasz, Ostrzyca.

GON. 4, dyst. 1100 m., nagr. 1.800 zł.: Nicki, Honey, Fagor, Ligawka, Elipsa III, Kamea, Nobl, Branka II, Kosztela.

GON. 5, dyst. 1600 m., nagr. 3.000 zł.: Estrada, Herpes, En Avent, Escorial.

GON. 7. Dyst. 2400 m. Nagr. 3000 „Sprzedażna" 2000 zł.: Palestra, Savojard, Intryga II, Saragossa, Ambrozja, Latopysz, Łydynia, Cisa.

GON. 6. Dyst. 1100 m. Nagr. zł.: Eleazar, Juras, Komtur II, En Avent, Old Girl, Effor, Wisconti.

GON. 8. Dyst. 1300 m. Nagr. 3000 zł.: Palafox, Colt, Ars, Końcówka, Athos.

GON. 9. Dyst. 1800 m. Nagr. 2200 zł.: Kanguru, Larifari, Lajkonik, Prokne, Jaguar, Jill, Miechów, Aigokeros, Raguza.

GON. 10. Dyst. 2200 m. Nagr. 1600 zł.: Krzemień, Laguna, Janczarka, Omen, Sęp, Graf, Brysk, Awangarda, Zorza, Nicotine.

RADIO

CZWARTEK 3. 11.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Słuchowisko dla dzieci 11.25 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą 15.15 Kłopoty i rady: „Moja Basia kłamie" 15.30 Muzyka obiadowa. Zespół Sandlera. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Odczyt dla młodzieży licealnej. 16.35 Utwory fortepianowe Aleksandra Michałowskiego w wykonaniu Józefa Śmidowicza. 17.00 Od ścieżki do autostrady — pogadanka. 17.10 Koncert myśliwski (w dzień św. Huberta) 17.50 Pingwin — pogadanka, wygł. dr. Jan Żabiński. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 „O tytułach utworów muzycznych" 19.00 Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Nasze wielkie i małe inwestycje. 21.10 Ze śpiewem i tańcem przez Polskę (Śląsk). 21.45 „Eliza Orzeszkowa" — szkic literacki Marii Dąbrowskiej. 22.00 Koncert dawnej muzyki. Wykonawcy: Margerita Trombini — Kazuro, Mieczysław Szaleski. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Koncert muzyki polskiej w wyk. Orkiestry pod dyr. Grzegorza Fitelberga, oraz Grażyny Bacewiczówny — skrzypce i Maurycego Janowskiego — śpiew.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.00 Muzyka lekka i taneczna.
22.00 Koncert dawnej muzyki — Margerita Trombini — Kazuro — klawesyn i Mieczysław Szaleski — wiola d'amore.

WARSZAWA II

14.00 Zespół Aleksandra Junowicza i Jana Przybojewskiego. 15.00 Organy i zespoły wokalne — koncert popularny (płyty). 16.00 Wolfgang Amadeusz Mozart (płyty) 16.40 Wiadomości sportowe 16.45 Parę informacji 16.50 Kącik solistów 17.10 „Jak urzęduje inspekcja handlowa w Warszawie" — reportaż 17.40 Muzyka taneczna (płyty) 21.00 Wenecja w muzyce — koncert popularny (płyty) 21.50 Z zagadnień historii sztuki 22.10 Recital śpiewaczy Fliseo Cittadini - tenor 22.40 Muzyka taneczna z dancingu „Café-Club"

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Skrzypce i fortepian. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Pogadanka aktualna 1.00 W dzień św. Huberta. Pieśni myśliwskie 2.00 Dwadzieścia lat temu — pogadanką w języku angielskim. 2.10 Zespół harmonistów Władysława Kaczyńskiego

PIĄTEK 4. 11
WARSZAWA I.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Słuchowisko dla młodzieży „Przysięga Kościuszki". 11.25 Muzyka (płyty)

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi ks. Rękasa. 16.35 Recital skrzypcowy Jerzego Stefana. 17.05 „Gdzie są nasi samorządowcy" — pogadanka. 17.15 „Litwa współczesna" — reportaż. 17.20 Recital śpiewaczy Stefana Witasa. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Srebrne lichtarze" premiera słuchowiska Jerzego Szaniawskiego z udz. Stefana Jaracza. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. 21.15 Koncert symfoniczny pod dyr. Issay Dobrowena oraz Roberta Cassadesus. 22.30 Czy ludzkość ulegnie degeneracji. 22.40 Muzyka (płyty). 22.50 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski (w języku francuskim).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

6.30 Recital skrzypcowy Jerzego Stefana.
18.30 „Srebrne lichtarze" — słuchowisko Jerzego Szaniawskiego.
21.15 Koncert symfoniczny pod dyr. Issay Dobrowena z udz. Roberta Cessadesus (fort.).

WARSZAWA II.

14.00 Trio P. R. 15.00 Koncert z udziałem włoskiego Chóru Belmonta (płyty). 15.55 Muzyka baletowa Igora Strawińskiego (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 21.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 22.00 „Obrona Ksantypy" — scena z komedii L. H. Morstina. 22.55 Pieśni Stanisława Moniuszki. 23.10 Koncert popularny (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Muzyka popularna (płyty). 0.25 Uczmy się polskiej piosenki. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Piosenki o naszych wojakach. 1.20—1.30 Poległym w boju cześć. Utwór Iłłakowiczówny. 2.00 „Narodziny wojska polskiego" — pogadanka. 2.10 Dziarska kapela.

—xOx—

Inicjator konferencji we Frascatti
prostuje nieścisłości „Gazety Polskiej"

Głośna sprawa konferencji przedstawicieli opozycji w pałacu przy ul. płk. Nullo nie przestaje zajmować szpalt dzienników. Po artykule „Gazety Polskiej" coraz to inne organy partyjne prostują wiadomości podane w tym artykule.

Również inicjator zebrania ks. Zdzisław Lubomirski ogłosił następujące oświadczenie:

„— Jako gospodarz i inicjator tego zebrania czuję się w obowiązku wyjaśnić, co następuje: Nieprawda jest, że konferencja, o której mowa, była „naradą sztabów partyjnych". Konferencja była najzupełniej nieoficjalna wymianą zdań pomiędzy osobami, które w drodze prywatnej zaprosiłem. Nieprawda jest również, że w wyniku tej konferencji uczestnicy — jej obarczyli mnie mandatem przedstawienia P. Prezydentowi Rzplitej ich opinii i poglądów na sytuację polityczną.

„W trakcie wymiany zdań, jaka miała miejsce w mojem mieszkaniu dnia 1 października r. b. okazało się, iż pomiędzy jej uczestnikami nie ma wcale zgodnego poglądu na sytuację zewnętrzną, ponadto większość z nich należąca właśnie do kategorii, którą „Gazeta Polska" nazywa „przywódcami partyjnymi" stała na stanowisku, że wszelka interwencja u p. Prezydenta jest w danych okolicznościach najzupełniej nie wskazana.

„Z powyższych względów wiadomości, podane przez „Gazetę Polską" o zawiązaniu „krótkotrwałej, bo zlikwidowanej przez zwycięstwo polskiej konferencji partyjnej" ma akurat tyle wspólnego z prawdą, co i inne wiadomości, podane w artykule o „nieudolnym veto".

Zderzenie pociągu z drezyną

SZCZECIN, 1. 11. Na linii kolejowej Schlochau — Rummels nastąpiło dziś rano zdarzenie pociągu osobowego z motorową drezyną. Drezyna została roztrzaskana, przy czym 4 jadący nią kolejarze zginęli na miejscu.

ABC sportowe

Ostatni mecz ligowy
Polonia bije Cracovię 2:0
zajmując czwarte miejsce w tabeli

Epilogiem tegorocznego sezonu ligowego był powtórny mecz Cracovia — Polonia, rozegrany we wtorek w Krakowie. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Polonii 2:0

Ostatnie niepowodzenia Cracovii przesądziły wynik wtorkowego meczu, jeśli chodzi o stronę psychiczną zawodników. Cracovia osłabiona była brakiem Korbasa, Skalskiego i Majerana. Polonia rozegrała swój ostatni mecz doskonale pod względem taktycznym i kondycyjnym. Dzięki temu zwycięstwu zaawansowała z 7 na 4 miejsce w tabeli ligowej.

Strauch, Szczepaniak, Nytz, Kula i Kisieliński — to najsilniejsze punkty warszawian, reszta drużyny grała bardzo ambitnie. Startem do piłki i szybkością, narzuconą Cracovii, zdołali goście w pierwszej połowie meczu uzyskać zdecydowaną przewagę.

Już w 4-ej min. za faul Gruenberga na Kisielińskim — ten ostatni strzela rzut karny, lecz Radwański szczęśliwie broni. Następnie warszawianie marnują trzy murowane sytuacje podbramkowe, mimo silnej przewagi dopiero w 40 min. Kula ostro strzela i odbitą piłką dobija Odrowąż, zdobywając 1-szy punkt dla Polonii.

Po zmianie pól już w 2-ej min. Odrowąż strzela 2-gą i ostatnią bramkę dla Polonii. Reszta meczu upływa pod znakiem silnej kontrofensywy Cracovii. W 15 min. Szeliga strzela, piłka odbija się od wewnętrznej strony poprzeczki, jedak sędzia bramki nie uznaje, mimo protestów Cracovii i widowni. W ostatnich minutach Polonia otrząsa się z przewagi przeciwników i kończy mecz grą otwartą.

Widzów ok. 2500, sędzia p. Lange.

TABELA LIGOWA

We wtorek zakończone zostały jesienne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Ligi PZPN. Ostateczna tabela ligowa przedstawia się jak następuje:

	gier	pkt.	st.br.
1) Ruch	18	27:9	57:35
2) Warta	18	21:15	58:38
3) Wisła	18	20:16	41:36
4) Polonia	18	19:17	40:38
5) Pogoń	18	19:17	23:26
6) AKS	18	18:18	42:30
7) Cracovia	18	18:18	37:42
8) Warszawianka	18	15:21	34:47
9) ŁKS	18	12:24	25:45
10) Śmigły	18	11:25	29:50

—xOx—

Bokser Łukowski aresztowany
za opór władzy

W Bydgoszczy został decyzją sędziego śledczego osadzony w areszcie znany bokser wagi ciężkiej, Alojzy Łukowski.

Łukowskiemu zarzuca się czynny opór i obrazę władzy. Zajście wynikło w ten sposób, że po zwycięstwie w wadze ciężkiej nad Węgrowskim, mistrzem Pomorza, , Łukowski wraz z kilku przyjaciółmi nadużyli alkoholu i wracając do domu zbyt głośno zachowali się na ulicy. Na zwróconą przez posterunkowego uwagę, bokser zareagował czynnie.

Łukowski był ostatnio brany pod uwagę przy zestawieniu reprezentacji przeciwko Łotwie. Miał nawet wyznaczoną walkę z Dorobą. Spotkanie jednak nie doszło do skutku z powodu choroby Doroby.

Akademickie mistrzostwa Polski
w siatkówce i koszykówce

We wtorek zakończone zostały w Lublinie 3-dniowe zawody akademickie o mistrzostwa Polski w siatkówce i koszykówce. Zawody organizowane były przez lubelski AZS w ramach „Tygodnia Akademika".

W siatkówce 1-sze miejsce, tytuł mistrzowski, oraz puchar wojewody lubelskiego zdobył AZS Wilno. Dalsze miejsca zajęli: 2) AZS Warszawa, 3) Lublin, 4) Lwów, 5) Kraków.

W koszykówce tytuł akademickiego mistrza Polski oraz puchar rektora Uniwersytetu Lubelskiego, ks. dr. Szymańskiego, zdobył AZS Lublin przed AZS-ami: Wilno, Warszawa, Lwów, Poznań i Kraków.

Bez zmian
walczymy z Irlandią

Kapitan sportowy P. Z. P. N. postanowił wystawić przeciwko Irlandii na mecz w Dublinie 13 b. m. skład identyczny z tym, który walczył przeciwko Norwegii. A więc pojadą Madeyski, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Nyc, Dytko, Wodarz, Wilimowski, Wostal Piec I, Piontek. Jako rezerwowi pojadą Mrugała (bramkarz), Gemza, Piec II i Pytel.

Przed wyjazdem zawodnicy zgrupowani zostaną w Warszawie na obóz treningowy pod kierunkiem trenera Spojdy. Projektowane jest urządzenie jednego lub dwóch meczów sparingowych.

I.K.B. Świętochłowice
mistrzem Śląska

Drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie zdobyła definitywnie drużyna IKB Świętochłowice. Drużyna ta pokonała ostatnio zespół Ruchu (Wielkie Hajduki), zeszłorocznego wicemistrza Polski, w stosunku 11:5. -

Aczkolwiek do ukończenia rozgrywek zespołowi IKB pozostały jeszcze dwa mecze, to jednak wynik ich nie zaważy już na tytule mistrzowskim.

Garbarnia zaprzecza

W związku z pogłoskami, jakie ostatnio obiegły prasę sportową w Polsce o zamierzonej jakoby fuzji Garbarni z klubem Z. S. Chełmek w Chełmku, zarząd K. S. Garbarnia zaprzecza tym pogłoskom i stwierdza, że nie odpowiadają one prawdzie.

Obecnie, po powrocie do Ligi, Garbarnia zamierza pracować nadal w tych samych, co dotychczas, warunkach.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289.25, Bruksela 90.00, Helsinki 11.16, Londyn 25.31 Montreal 5.27,5, Nowy Jork 5.31,5, Nowy Jork (kabel) 5.31,75, Oslo 127.10, Paryż 14.19, Praga 18.26, Sztokholm 130.50, Zurych 120.80.

Pożyczki: 3 proc, prem. inwestyc. I em. 84,00, II em. 84.75; 3 proc. prem. inwestycyjna seriowa I em. 92.50, II em. 94.50; 4 proc. konsolidacyjna 66.50; 4 i pół proc. wewn. państwowa 65.50; 5 proc. konwersyjna (po 100 zł.) 67.50; 5 proc. kolejowa konwersyjna 67.13, (drobne) 65.38.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 86.41, 4,5 proc. ziemskie seria V 63.50: 4,5 proc. ziemskie we Lwowie 64.00: 5 proc. Warszawy 78.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72.88 (po 1000 zł) 73.50, (1936 r.) 70.75 — 71.00: 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65.23 — 65.50.

Akcje: Bank Polski 125.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35.75; Węgiel 34.00 Modrzejów 20.63; Żyrardów 59.00 — 60; Lilpop 87.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.50 — 21.00, żyto 15.00 — 16.00, jęczmień 15.25— — 15.75; owies I st. 16.25 — 17.00: gryka 17.50-18.00; proso 16.00—17.00, rzepak ozimy 44.00 — 44.50: wyka 18.00—18.50; groch polny 24.50-26.50, konicz biała 250—270, mąka pszenna gat. I 39.50 — 42.50, gat. II 30.50 —32.50; żytnia gat. I 26.00 — 26.50; gat II 15.00 — 15.50. żytnia razowa 20.00 — 20.50; otręby pszenne grube 10.25 — 10.75; średnie 9.50 — 10.00; miałkie 9.50—10.00; żytnie 8.50—9.00; makuchy lniane 19.50 — 20.00; makuchy rzepak 12.75 — 13.25; śrut sojowy 23.25 — 23.75; siano prasowane 7.25 — 7.75; słoma prasowana 4.25 — 4.75.

Wiadomości gospodarcze

PARCELACJE NA PODOLU

Władze administracyjne (komisarze ziemscy) udzieliły w woj. tarnopolskim zezwoleń w kilku wypadkach na parcelację większych obszarów w kilku miejscowościach. Parcelacja odbywa się drogą dobrowolnej sprzedaży.

ZMECHANIZOWANIE KRZEMIENIECKIEGO ELEWATORA ZBOŻOWEGO

Zbudowany niedawno elewator zbożowy w Krzemieńcu został ostatnio całkowicie zmechanizowany. W najbliższym czasie mają być wmontowane dalsze urządzenia i ulepszenia techniczne.

BUDOWA KANAŁU PRZEMYSŁOWEGO W GDYNI

We wrześniu r. b. przy budowie kanału przemysłowego w Gdyni wykopano i wywieziono: 55 tys. mtr. sz. torfu, wykonano nasypów 29 tys. m. sześc. oraz wykonano jezdni z bruku poligonalnego 3 tys. mtr. kwadr.

ELEKTRYFIKACJA PÓŁWYSPU HELSKIEGO

Na półwyspie Helskim podjęte zostały prace przy elektryfikacji Kuźnicy i Chałup. Prąd dla Kuźnicy i Chałup dostarczać będzie elektrownia helska. Na wiosnę przyszłego roku przewidziana jest budowa trasy wysokiego napięcia do Jastrzębiej Góry i Karwi.

WZROST OBROTÓW HANDLOWYCH LITWY Z KRAJAMI BAŁTYCKIMI

Jak donoszą z Kowna, obroty handlowe Litwy z państwami bałtyckimi w ciągu pierwszego półrocza r. b. zwiększyły się prawie dwukrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. W ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy rb. Litwa eksportowała do Łotwy i Estonii 5.015 ton towarów, przywiozła zaś 8.205 ton.

Dzisiaj rozpoczyna obrady

Sąd Rozjemczy

w sprawie zatargu węgiersko-czeskiego

WIEDEŃ, 1. 11. Wiedeń już w przeddzień jutrzejszej doniosłej konferencji pozostaje całkowicie pod znakiem nadchodzących wydarzeń. Miejscem konferencji arbitrażowej będzie zamek księcia Eugeniusza Sabaudzkiego Belvedere.

Namiestnik Rzeszy w Marchii Wschodniej dr. Seyss-Inquart przyjmie przedstawicieli sądu arbitrażowego w węgiersko-czesko-słowackim konflikcie granicznym przed zamkiem Belvedere.

Przybycie delegacyj

W ciągu wtorku przybyli tu już pierwsi członkowie poszczególnych delegacji na konferencję.

Hr. Ciano przybędzie do Wiednia w środę o godz. 9-ej i zamieszka wraz z całą delegacją włoską w hotelu „Imperial", w którym także zamieszkuje bawiący obecnie w Wiedniu marszałek Goering.

Członkowie delegacji węgierskiej przybyli dziś o godz. 20 m. 20. Delegacja węgierska z min. spraw zagr. Kanyą na czele umieszczona została w hotelu „Bristol". W skład delegacji węgierskiej wchodzą m. in. p.p. bar. Teleky i Csaky.

W godzinach wieczornych poza tym przybyła delegacja czesko-słowacka z min. spraw zagr. dr. Chvalkovskym na czele. Delegacja czesko-słowacka zamieszka w „Grand Hotelu".

W skład delegacji czesko-słowackiej wchodzą premier rządu słowackiego, mgr. Tiso i premier rządu karpatoruskiego ks. Wołoszyn oraz min. Vladimir Krno, który wchodził w skład delegacji czesko-słowackiej w czasie rokowań w Komarnie.

Goście rządu Rzeszy

Wszystkie delegacje są gośćmi rządu Rzeszy. Przygotowaniami dla przyjęcia gości zajmują się namiestnik Rzeszy dr. Seyss-Inquart oraz tutejsza ekspozytura niemieckiego ministerstwa spraw zagr., którego szef protokółu baron Dörnberg bawi tu już od wczoraj.

Delegacja niemiecka

Min. spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop przybył dziś o godz. 17 m. 22 w towarzystwie podsekretarza stanu Voermana, posła Schmidta oraz radcy ministerialnego dra Gaussa.

Ribbentrop przed swym odjazdem do Wiednia udał się do Berchtesgaden, gdzie złożył kanclerzowi Hitlerowi sprawozdanie z rozmów odbytych w Rzymie.

Przewodniczący tajnej rady gabinetowej oraz b. minister spraw zagr. von Neurath bawi obecnie również w Wiedniu, jak gość marsz. Goering. Min. von Ribbentrop zamieszkał w hotelu „Imperial".

Program

Według informacyj zasięgniętych w kołach poinformowanych program dnia jutrzejszego przedstawia się następująco:

Godz. 9-ta — przybycie delegacji do Belwederu, miejsca obrad sądu rozjemczego.

Godz. 11.30 — obrady ministrów spraw zagr. Włoch, Niemiec, Węgier i Czechosłowacji. Każdemu z ministrów towarzyszyć będzie jeden z ich współpracowników. Ribbentrop przybędzie z sekretarzem stanu Woermannem.

Godz. 14-ta — śniadanie dla delegacji wydane przez v. Ribbentropa.

Godz. 16-ta — obrady sądu rozjemczego, a więc przedstawicieli Włoch i Niemiec.

Godz. 18-ta — podpisanie orzeczenia wydanego przez sąd rozjemczy oraz protokółu dodatkowego w obecności dziennikarzy.

Przewidywania węgierskie

BUDAPESZT, 1. 11. Prasa węgierska wyraża przekonanie, że należy się spodziewać szybkiego zakończenia konferencji arbitrów. Należy oczekiwać, że rząd węgierski równocześnie z rozstrzygnięciem sprawy żądań terytorialnych, opartych na zasadzie etnograficznej, podejmie energiczną akcję w sprawie samostanowienia Rusi Podkarpackiej.

Ta część żądań węgierskich, co do której rząd węgierski zajął już dotychczas zdecydowane stanowisko, stanie się niebawem przedmiotem dalszej akcji dyplomatycznej.

Oświadczenie hr. Bethlena

Obok głosów prasy węgierskiej, wykazującej niezmiennie potrzebę wspólnej granicy polsko-węgierskiej, wskazuje na to szczególnie wywiad udzielony przez b. premiera hr. Bethlena włoskiemu pismu „Corriere de la Sera".

B. premier Bethlen oświadczył w tym wywiadzie m. in. co następuje: „**Ruś Podkarpacka sama powinna rozstrzygnąć o swoim losie.** Jest rzeczą oczywistą, że obecny rząd Rusi Podkarpackiej wypełnia tylko polecenia czeskich władz wojskowych.

Węgrzy nie mają zamiaru popierania takiej sytuacji i nie pozwolą, aby rząd czeski w ten sposób wygrywał Ruś Podkarpacką przeciwko Węgrom i szkodził interesom Węgier.

Jesteśmy zdecydowani, aby sprawę tę ostatecznie rozwiązać, jeżeli można — przy użyciu środków pokojowych, a jeżeli nie — to siłą.

Zmiany w rządzie francuskim

Paul Reynaud ministrem finansów

PARYŻ, 1. 11. Dziś po zakończeniu wieczornego posiedzenia gabinetu zawiadomiono, że Marchandeau opuszcza ministerstwo finansów, celem objęcia teki ministra sprawiedliwości. — Ministrem finansów mianowany został Paul Reynaud.

Obecna zmiana wewnętrzna gabinetu oznacza zatym odroczenie sprawy dekretów gospodarczych i finansowych do ostatecznego terminu dla pełnomocnictw, to znaczy do połowy listopada.

W kołach parlamentarnych podkreślają, że min. Marchandeau był zdecydowanym zwolennikiem klasycznych metod polityki finansowej i gospodarczej i że jego projekty napotykały na sprzeciwy ponieważ nie dawały gwarancyj, że dadzą w wyniku głębszą naprawę sytuacji. Min. Reynaud jest znany jako zwolennik koncepcyj głębiej sięgających, odważnych i dalej idących.

Labour Party wyraża

Votum nieufności dla rządu

Debaty w parlamencie angielskim

LONDYN, 1. 11. Parlament brytyjski wznowił dzisiaj swoje obrady, aby zakończyć bieżącą sesję. Obrady te toczyć się będą również w środę i czwartek, zaś w piątek przed południem dokonaną zostanie formalność zamknięcia obecnej sesji.

Votum nieufności

Debata dzisiejsza toczyła się na temat polityki zagranicznej rządu. W dniu jutrzejszym rząd podda pod głosowanie Izby sprawę wprowadzenia w życie porozumienia włosko-brytyjskiego, co będzie stanowiło przedmiot debaty, zaś w czwartek odbędzie się debata w sprawie niedostatecznego przygotowania obrony powietrznej W. Brytanii.

W tej sprawie **Labour Party zgłosiła wniosek, będący potępieniem akcji rządowej w tej mierze i równający się votum nieufności.**

Ciężka sytuacja rządu

Należy sądzić, że rząd wyjdzie z tych debat zwycięsko i jakakolwiek porażka rządu Chamberlaina czy to w sprawie wprowadzenia w życie porozumienia włosko-brytyjskiego, czy też w sprawie niedostatecznych przygotowań obrony ludności cywilnej może być uważana za wykluczoną. Niemniej przeto sytuacja rządu Chamberlaina nie jest najkorzystniejsza. Rząd, a zwłaszcza premier Chamberlain, są przedmiotem krytyki nie tylko wśród opozycji laborzystowskiej i liberalnej, ale również w szeregach partii konserwatywnej ilość krytyków wzrasta.

Odpieranie zarzutów

Dzisiejsza debata na temat polityki zagranicznej rządu nie przyczyniła się do osłabienia tych krytycznych głosów. Przemówienie, jakie w odpowiedzi na zaatakowanie polityki zagranicznej rządu przez szefa opozycji posła Athlee wygłosił premier Chamberlain, nie wniosło żadnych nowych elementów, któreby mogły pozycję rządu wzmocnić: premier Chamberlain wystąpił przede wszystkim w obronie porozumienia monachijskiego, ostro krytykowanego przez przez posła Athlee. Premier przeciwstawił się zwłaszcza określeniu posła Athlee, iż porozumienie monachijskie stanowiło porażkę rządów brytyjskiego i francuskiego. Porozumienie monachijskie było zdaniem premiera maximum tego, co w danych warunkach można było uzyskać.

Mgliste odpowiedzi

Zapytany przez posła Daltona z Labour Party, jak premier pojmuje gwarancję udzieloną Czechosłowacji, premier Chamberlain w sposób dość mglisty i z wyraźnym zakłopotaniem starał się osłabić ciężar gatunkowy tej tzw. gwarancji, stwierdzając, że nie jest to bynajmniej gwarancja granic państwa czeskosłowackiego, którego granice nie będą ustalone wcześniej, nim wszystkie sprawy mniejszościowe tego kraju nie ulegną rozwiązaniu, lecz tylko gwarancja przeciwko niesprowokowanej agresji, gdyby jej ofiarą stać się miało nowe państwo czesko-słowackie.

Krwawe demonstracje

w Użhorodzie

przeciwko rządowi Wołoszyna

UŻHOROD, 1. 11. Po wypadkach niedzielnych w Użhorodzie uspokojenie dotychczas nie nastąpiło. Wczoraj w godzinach wieczornych ponownie gromadziły się na ulicach tłumy wzburzonych karpatorusów, protestujących przeciwko rządowi Wołoszyna. Demonstracje zakończone zostały wybiciem szyb w mieszkaniu Wołoszyna. Policja, żandarmeria i wojsko poczęły rozpraszać tłum. Wszystkie place i ulice były gęsto obsadzone przez policję i wojsko. W niektórych punktach miasta umieszczono karabiny maszynowe.

Dzisiaj w godzinach rannych w Użhorodzie doszło znów do poważnych demonstracji miejscowej ludności karpatoruskiej przeciwko rządowi Wołoszyna. Wezwana policja i żandarmeria oraz bojówki ukraińskie rozpędziły tłumy manifestujących.

20 listopada odbędą się

Wybory do Reichstagu w Sudetach

BERLIN, 1. 11. Wybory do Reichstagu w okręgach sudeckich wyznaczone zostały na 20-ego listopada. Sudety reprezentowane będą przez 25 posłów. Według krążących tu pogłosek, Reichstag ma się zebrać jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

Partyzanci arabscy podpalili

fabrykę żydowską

JEROZOLIMA, 1. 11. Arabski strajk komunikacyjny, rozszerzający się z godziny na godzinę, objął obecnie także 400 arabskich robotników, urzędników i szoferów „Irak Petroleum Cy". Ulice i szosy przedstawiają dość oryginalny widok, gdyż kursują jedynie samochody wojskowe i policyjne oraz żydowskie, widać natomiast długie szeregi pieszych Arabów, objuczonych bagażami.

Partyzanci arabscy podpalili koło Kalunia w pobliżu Jerozolimy żydowską fabrykę wyrobów skórzanych.

W Nazarecie powstańcy arabscy rzucili bombę do zajętego przez wojsko hotelu „Adriatica", gdzie wyrządzono olbrzymie szkody.

Do dłuższej potyczki doszło w pobliżu wioski Migdal — Sadek w południowej Palestynie.

Tajemnicze konferencje

Dowiadujemy się, że w ub. sobotę odbył konferencję p. woj. Bociański z rabinem Rubinsztajnem.

W związku z powyższą konferencją odbyło się w Warszawie zebranie w Związku Kupców żydowskich. Przedmiotem obrad były sprawy nie należące do zagadnień gospodarczych.

Strajk okupacyjny w Łodzi

Strajk chałupników, zatrudnionych w przemyśle konfekcyjnym w Łodzi trwa w dalszym ciągu. Ogółem strajkuje 500 chałupników. Żądają oni podwyżki płac i ubezpieczenia ich przez pracodawców.

Rokowania handlowe łotewsko-niemieckie

RYGA, 1. 11. Dziś rozpoczęły się w Berlinie rokowania handlowe łotewsko-niemieckie, celem zawarcia umowy handlowej.

Krzyż — symbolem nowego życia

w nowym państwie czeskim

PRAGA, 1. 11. W niedzielę, 30 października, w uroczystość Chrystusa Króla, odbyła się w Pradze w klasztorze błog. Agnieszki Przemysławównej uroczystość poświęcenia krzyża, który jako „Krzyż Republiki" ma być symbolem nowego życia w nowym państwie czeskim. (KAP)

Front narodowy w Rumunii

z Tatarescu i Jorgą na czele

BUKARESZT, 1. 11. W związku z przygotowaniami do stworzenia frontu narodowego, koła polityczne twierdzą, że w kierownictwie tego ugrupowania odgrywać będą główną rolę pp. Tatarescu, Calinescu, Jamandi i Jorga. Między pp. Tatarescu i Calinescu doszło ostatnio do zupełnego porozumienia i uzgodnienia poglądów.

Prace organizacyjne rumuńskiego frontu narodowego potrwają jednak jeszcze czas dłuższy. Wysiłki organizatorów pójdą — jak się zdaje — przede wszystkim w kierunku przyciągnięcia do ściślejszej współpracy młodych działaczy grupujących się poprzednio wokół stronnictw: narodowo-chłopskiego i liberalnego.

Przewódcy danych stronnictw, jak np. Maniu, Bratianu, Iunian, a w pewnym stopniu i Vaide Voevod, zachowują daleko idącą rezerwę.

Rozprzężenie w armii czeskiej

stale się zwiększa

PRAGA, 1. 11. Codzień nadchodzą tu coraz bardziej niepokojące wieści o rozprzężeniu panującym wśród armii czeskiej, przebywającej w Słowacji.

Zdezorientowani ostatnimi wydarzeniami żołnierze czescy zupełnie nie przestrzegają dyscypliny. Osoby przybywające ze Słowacji twierdzą, że armia czeska w chwili obecnej przypomina szeregi armii carskiej w początkach 1917 r.

Żołnierze rozmaitych narodowości w czasie służby odzywają się do swych zwierzchników swoim językiem ojczystym i nie chcą wypełniać rozkazów wydanych w języku czeskim. Na każdym kroku dochodzi do ostrych scysji między żołnierzami, oficerami i podoficerami.

Żołnierze narodowości niemieckiej zwolnieni z wojska i udający się do swoich miejsc rodzinnych, znajdujących się obecnie na terytorium Rzeszy, nie salutują, lecz pozdrawiają swych zwierzchników ukłonem hitlerowskim i słowami „heil Hitler".

Czesko-słowackie koła wojskowe noszą się z zamiarem przeprowadzenia w jaknajszybszym terminie daleko idących zmian w armii stacjonowanej w Słowacji, bowiem pozostawienie oddziałów wojskowych na dłuższy czas w takim stanie może doprowadzić do całkowitej anarchii w armii.

16 osób rannych

w katastrofie autobusowej

LE HAVRE, 1. 11. Na zakręcie śliskiej wskutek deszczu szosy zarzucił autobus i spadł z nasypu wysokości 10 m. na podwórze jednego z domów.

W katastrofie tej odniosło rany 16 osób, z których 5 musiano odwieść do szpitala.

Niemcy budują spichrze

Zarządzenia marsz. Goeringa

BERLIN, 1. 11. Premier feldmarszałek Goering wydał w ramach wykonania planu czteroletniego zarządzenie wybudowania w ciągu najbliższych miesięcy na obszarze całej Rzeszy szeregu spichrzów.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 566-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa. Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr. 23.600 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia. 2 Włocławek, Cyganki 34, 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Jan Korolec

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński